


Con

B.

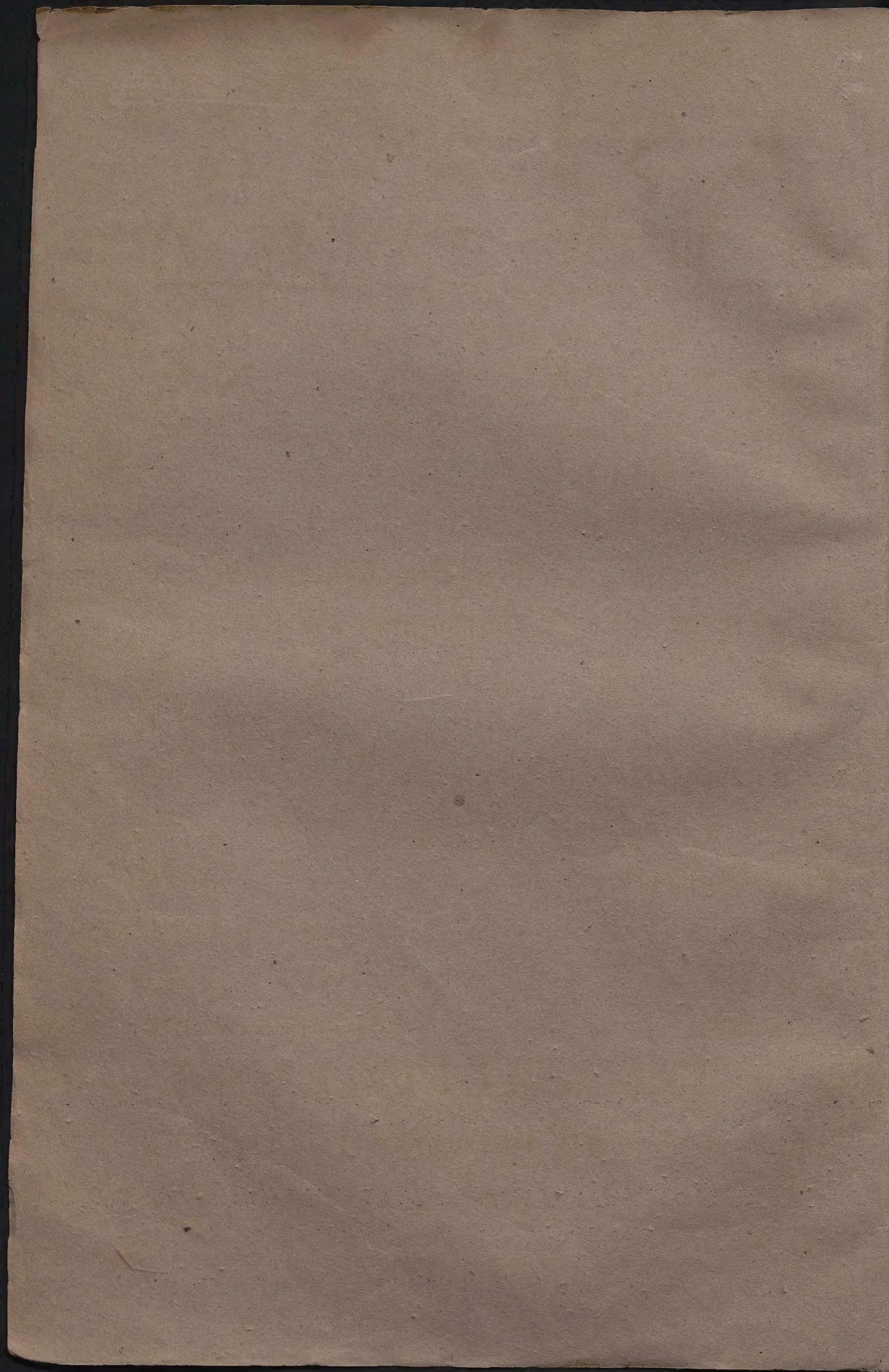
 BIBLIOTHECA UNIV. IAGELL. CRACOVENSIS	kał.komp	
	220194	
III	Mag. St. Dr.	P

concepta.

Teol. 5239.

Tranickiego ks. Stefana 1. f. Księga żywota  
przy niezamierzonym powieściu — Marya —







# K S I E G A Z Y W O T A

PRZY NIEZMAZANYM POCZĘCIV  
bez pierworodney Censury

NA SWIAT WYDANA,

y sáma od powszechnie pierwszego Dekretu śmierci Wolna,  
y ná Ośtátni Dzień Sądny

Przy Dokonaniu tegoż Swiátá,  
Wszystkich w Nię dziś wpisanych  
od teyże śmierci zbáwiennie uwalniaiąca

# M A R Y A

z Kazaniem ná Niepokaláne JEY Poczęcie  
w Niedziele Wtorą Adwentową,

Przy Pierwszym przez KLEMENSA XI.

Dla Oboi Płci tegoż Bráctwá otworzeniu  
w KOSCIELE LWOWSKIM SOC: IES V

od X. STEFANA SZZANIECKIEGO Teyże Societatis

# Do DRUKU PODANA.

z Dozwoleniem Zwierzchności Duchowney,

Roku od Poczęcia Zbáwienia Ludzkiego 1716.

---

W Krákovie, w Drukárni Fránciszka Cezárego J. K. M. y J. O. J. M. X. Biskupá Krá-  
kowskiego Xiążęcia Siewierskiego Ordynaryinego Typografá,



K S I E G A

Z Y W O T A

PRZYMIENIENIEM POTĘŻY

do piewotnych Cien

N I S W I A T W Y D A N A

W roku od piewotnych Cien

W roku od piewotnych Cien

Przy Doko



W roku od piewotnych Cien

od roku od piewotnych Cien

M A R A

22094

W roku od piewotnych Cien

W roku od piewotnych Cien

Przy Doko

W roku od piewotnych Cien

W roku od piewotnych Cien

W roku od piewotnych Cien

Do Druku P O D A N A

W roku od piewotnych Cien

W roku od piewotnych Cien

W roku od piewotnych Cien



JASNIE WIELMOZNEMU  
JEGO MOSCI PANU,  
P. JERZEMU  
Ná SOKOŁOWIE  
DZIEDOSZYCKIEMU  
KONIUSZEMU KORONNEMU,  
STAROSCIE ZYDACZOWSKIEMU, &c.  
Pánu y Dobrodzieiowi.



Onieważ tá nagle podróżna Káznodźiey-  
ska mowá mojá, u samegoś W. M.  
Pána y Dobrodzieia; Pierwszego ná ten  
czas, (co do godności y czasu) słuchacza  
mego, tej zprędká dostá siymy, nie ták z  
własnego waloru, iáko z Twego śácunku;  
żeś *ia vivæ vocis oraculo*, po tak wypo-  
lerowanym Vchu; y Swiátá Polskiego oká,  
y publicznego światła godna bydz deklá-  
rowat, onym rozsádkiem Twoim, który nie tylko Páryż wsystkiey  
Fráncyi, ale y Rzym całego Swiátá Głowá, swoim approbowátá  
wyrokiem, y głośnym zászwe applauzem! Więc niechay od Tve-  
goś Iásnie Wielmożnego, ná pierwszym czole IMIENIA, nay-  
przednieyszy in luce publica zábiera splendor. Iákoż przynosé



Lucanus

Statius I.  
6. Pheb.

Attyckim nocom, dbo przyćiemnym lukubrdciom, południowa ią-  
sność y pogodę, Senatorskie zdawną w tylu Kąstellanách y Woie-  
wodách DZIEDOSZYCKICH IMIE! Ktorzy, to są całemu  
Polskiemu Świātu, co dniowi słońce, co kosztowne klejnoty sygneto-  
wi, co dyamenty koronie, co najjaśnieysze Plánety Niebu. Tyle tá Prze-  
świetna y równie prześwięta iáko istne Niebo Prosapia, Cæ-  
lum imitata Domus, ráchuie luminarzow, ile w niej láśnie  
Wielmożnych PVRPVRATOW. Aże nie wspomnię o Herbownym  
XIEŻYCV, álbo wszytskich Eminencyi Xiażęciu; lásniecia ná  
tym Genealogij Wászey Horyzoncie, powinni ze krwi Mácie-  
rzyńskiey, Wáleczni w IABLONOWSKICH Mársowie, Achil-  
lesom y Mácedonom sámym hetmánić godni, po których Wam są  
bliskie, z Xiażęty OSTROGSKIEMI, z KAZANOWSKIEMI,  
z OSTROROGAMI, &c. A náwet z Najáśnieyszymi Krolestw  
Stóńcami, w Niezwyciężonym IANIE III. Monársze Polskim;  
á tym sámym w Báwárskich Xiażętach, y nád to w Austrýackich  
Augustách, Rzymskich Cesárzách, konjunktury. Nie ráchuie  
innych Domowego Niebá swiatel, y splendorow; częścią przeto,  
że súdniey gwiazdy, niżeli Wásze przeliczyć Stóńca; częścią,  
że w Tobie iednym, mam wszytskich luminarzow zbior y zamknię-  
nie. Przemieniasz krásomowskiey náuki powinność, iż o Tobie,  
tráktuiac każdy Orátor, y świetne uważaiac cnoty, zda się bá-  
wić Astrologia: Ktory ze wszelakich Twoich procederow, iáko  
z dorocznych Najjaśnieyszego Plánety biegow, szczęśliwe Oyczyźnie  
dowodnie demonstruieś prognostryki. Swiećites w tej samey Prześwie-  
tney Kongregacyi per fasces numerando dies, iáko po najwyższych  
MARIANI Cæli dażac gradusách, wszelakich cnor przykłá-  
dem, pokornego nabożeństwą, przed Najjaśnieysza Niebá Kro-  
lowa, ustáwicznym przyświecáiac splendorem; tak że się nie inny  
zdał pod ley Niepokalanemi Nogámi iásnieć luminarz, tylko Twoy  
Herbowny Xieżyc. Zwiedźites potym różliczne kráie, Stóńca,  
obyczáiem, cum sole labores exhausti! nie przeto, ábyś zkad  
iákiego zabierał oświecenia, ále raczey ábyś wszędzie iásne  
cnót y Erudycyi rzucił promienie. Pierwszys rzetelnym ná sobie  
ukazał dowodem, że nie dla własnego poleru, lecz bárdziey dla  
postronnych instytucyi, dożyrała w Polskim umyśle peregrynue  
erudycya y náuka. Przebytes Nácyę, gdzie to własny tylko w Bá-  
cunku Geniusz, swoiá iedynie w słymie y podziwieniu modá, oby-  
czay y polityká; á cokolwiek Polskim názwiesz Imieniem, to za-  
porzucona nikczemność, nieokrzesańa prostopię, popędliwie sádzi,  
niebáczna lekkomyślność, y mniey świadoma opinia, czyli wy-  
nióstá



niosta dumá? Zkadże tá onego Narodu postpozycia? zkad tak  
 wolne czci Polskiej ubliżenie? Przypisato nas Sármaćkie nazwi-  
 sko, do pogranicznej Narodów dzikości, y samo z grubijánstwem  
 sąsiedztwo, w pospolitą nas przyoblekto pogardę: iákby się iáśny  
 promień miał o ziemskie speścić mákuty, álbo wypogodzony Xiężyc,  
 przy pobliskich mógł gásnać gwiazdach, y nocnych ciemnościach!  
 Zdiałeś tę z Ojczyzny obelgę, zewlokłeś tę z Polaków hanbę y  
 obydę, swoia w cudzych Pánstwach gościna, kiedys do Alemánij:  
 iák drugi Drusus álbo Germanicus; do Fráncij, iák Hercules  
 Gallicus; do Włoch, iák Numa, álbo Pompeius, zawitał. Zda-  
 idniał naprzód w Páryżu, Twoich talentów, náuki, przymiotów,  
 dowcipu, y cnoty splendor. Pomni do tad Sorboná, Vniwersálna  
 Twoię z Filozofij dysputacya, iákos gruntownie y obrornie przed-  
 sięwziętey dowodził prawdy! iákos snadnie, zádane rozmiazywał  
 trudności; iákos subtelnie przeciwnie solwował zánwitości, iákos  
 lotnie (z oyczystey Strzáły emuluiac sybkością) przeyrzrzące uprze-  
 dzał ostrze, zbijał zarzuty, obiaśniał madre zánkręty! Poddama-  
 łes uśtáiacym, samże ná siebie oręzá, ábyś chwalebniey z swoiey,  
 to iest z niezwyćięzoney innym, tryumfował sity. Mowil po czę-  
 ści prezyduiacy Doktor, lecz tylo Twoie pochwały; milezał, gdzie  
 mu rownych dowcipnym resposom; nie sławáło pánegyrików. Mi-  
 iam powszechnie Auditorá plauzy, y głośne acclamacye: iákies o  
 sobie uczynił podźwienie; iákos się tam w wysoka podniósł esti-  
 macya! Liczy do tych czas Sorboná; Dálekich admiracyi Przy-  
 zomnych gratulacye; iák Cię pochwałami wynosita, naywyższych  
 Prátarów Eminencya! Pomni, iákos z káthedry, práwie ná rękę  
 applauduiacych zniešiony Kárdynatów! Mogłyż bydz wspania-  
 łsze ná madry tryumf obeliszki, iák te Kościółá Bożego kolumny.  
 Purpureis effulta columnis atria victori? Prowadziła Cię dá-  
 leko z Akádemu, świetna dwóch Kárdynatów, licznych Infultatów,  
 niezliczonych Káwálerów ássistencya, y ledwo się oderwać mogła,  
 od Chwalebnego Twoich, nie tak odpowiedzi, iák wyroków wspo-  
 minánia. Coż rzekę, o doskonátey Rycerskich náuk poiętności?  
 o ukladney do obcego Geniuszá przyiemności? umyśle wspania-  
 łym; przykładney Cności? Co o powszechney experyencyi? káždy  
 się w Ciebie Narod, iák w Rodowitego wpierał Pátryotę, zazdro-  
 ściwie sobie tak wielką ozdóbę przywłaszczáiac, y práwie nie-  
 dowierzáiac, żeby się ná Horyzoncie Polskim, pod DZIEDOSZY-  
 CKICH Xiężycem tak wysokie subjecta, sub Iove libero rodzić,  
 dopieroż sub Aquilone frigido dostawác miały! Oby Cię były y  
 inne uznáły kráie, w których Polskie Imię uszezypliwa grubiján-  
 B stwa

Claudia-  
 nus in  
 Ruf.



Gyges.

Ovid. 5.  
Fast.

Sarbiev.  
1. 1. Od.  
22.

ślad słynie nieślad! Zdziśte obacz ywśzy w Tobie iednym, Łaciń-  
skiego Ciceroná, Greckiego Demosthenesá, Rzymskiego Katoná,  
Fráncuskiego Herkulesá; przyznátyby, że Polska, wśyśkich cnot,  
náuk, y męśtwá włáściwa Oycyzná, y powśechna Mátká: Przy-  
znátyby, że nayzuchwáley ná znákomita bnie sławę, wściekła invi-  
dia, Rabidus virtutis æmulus livor, Szczęśliwys Polski świećcie:  
iześ **DZIEDOSZYCKIEGO** wielom powierzył Nacyom:  
szczęśliwśy, gdybyś Go był więcey pozwoił kráiom! Nayśczęś li-  
wśy, gdyby wśyśkim! Aczéi rozjáśniátá w Tobie, **I ASNIE**  
**WIELMOŻNY PANIE**, po wśyśkich Páńśtwách Imienia  
Polskiego śladá, kiedys w Rzymie iáko ná publicznym świátá,  
cálego Theatrum, od Najáśnieyszego Máiestaru Polskiego, do Nay-  
wyższej Stolicy, stánat Ablegatem. Przywroćíteś Rzymowi Senekę  
Filozofá, mądra; Tácytá Státystę, polityczná; Liwiuszá History-  
ká, rzetelná; Tulliuszá Oratorá, obśita; Quinktilianá głéboká;  
Hortensiuszá wdzięczná wymowá; Dum loqueris vernas, fundis  
ab ore Rosas. Záwoiowáteś w niezmýćiężonym Rzymie, słuchá-  
iacych Vśy, Pátrzacych oczy, wielu applauzy, niektórych za-  
zdrości, podźimienie wśyśkich! á nádewśyrko Naywyższej świd-  
tá cálego Głowy, **INNOCENCJVSZA** ná ten czas XII. serce  
y affekty! Nie mogł się náśycić **OCIEC** Święty, uśláwiczna potym  
Osoby Twoiej obecnościa, wymowy śłodczyá, przezorna w Státý-  
śkich dyskursách biegtóścia. Quæ nunc Profundo voluitur alveo,  
sententiarum nunc gracili fluit torrente linguæ, nunc apertis  
ingenij spatiaur arvis. Explikowáteś stan Oycyzny; Głóśíteś  
Najáśnieyszego Monarchy **AVGVSTA** Wtorego Elekcya,  
Korondcya, y winná Stolicy Apostolskiej submissia; przy ktorey,  
tak známienicie przed Naywyższą Kościółá **CHRYSTVSO-**  
**WEGO GŁOWA**, Elogia Regis, Eloquio crevere Tuo! że  
po szczęśliwym Augustá Pierwszego Rzymowi Pánowaniu, álbo  
zá równie szczęśliwe, álbo zá nierownie szczęśliwśe, przez Cie-  
bie donieśione sobie, **AVGVSTA** Wtorego, Tenże Rzym miał  
Posłuszeńśtwo. á tak, Tobie naprzód powinien Tenże Najáśniey-  
śy **MONARCHA**, tak śláteczne do tych czas Siedmiogornego  
Rzymu ku sobie inklinácy. Nie z mnieysza tálentá Twoie  
astymácy, y sobie powázał Nayprzewielebnieyszy Náśz Gene-  
rał; ktoryć przy częśtych wizytách, zá tę ktora ná cáła Soci-  
etatem wśzędzie wylewáśz dobroczynność, należycie wdzięczná  
personaliter oddawśy obligácy, y cátemu nádro Zakonowi ná-  
śemu, nieśmiertelna **IMIENIA** Twego w Káptláńskim mement-  
to ad Aras Superúm nákazał pámięć; y w komputowa Towárzy-  
śwa



*św. IEZVSOWEGO y wojującego Kościoła Jego, Apostolskich po całym świecie zasług, wpisał Pártycypacya. W takim wszędzie y zawsze u postronnych Narodów, był reputacyi; w Niemniejsey (co czasem y w Wielkich Prorokach rzadka) y w własnej Ojczyźnie. Ledwo się gdzie na publicznych ukażesz obrzędach, kongressach, Seymach, Seymikach; stosują się do woli Twojej, a tym samym do pospolitego Dobra, Wszechkich wotów, hołdują Twoim intencyom wszelakie chęci y głosy. Zdasz się mieć w swojej władzy, iako Hercules Gallicus, wszechkich umysły, y w ręku serc. Słuchają Twego zdania iak nieodmiennych wyroków, Woiewodztwa, Seymy, y inne publiczne Akty: Znają w Tobie wszyscy, pobożnego staropolskiej Religij Protektora Numę Pompiliusza; kochają Wolności Obrońcę Pompeiusza: widzą niewzruszonego respektami, gdzie inni ad praedam strepitumq; lucri, suffragia vertunt, Katoną; słuchają nieustraszenie wymownego pro Publica Pace, Cedant Arma Togae, Cicerona; szacują niezwykłego Argenteis Hastis y złotym orężem Kurciusza; Poważają nieprzetomanego pro Aris & Aerijs Metellusa! Doyrzają dawno w Tobie, tych równolicznych, iako kosztownych talentów, Animiq; dotes, Ową y nacyelniejzych, w szacunku Ludzi godnych, celująca lubilerów Pandora Polska, Wielkiego Zamościa HEROINA, iasnie Wielmożna PODSKARBINA Koronna; y samą najpięńszą Skarb Koronny: kiedy kosztowną Perłę, iedyną CORĘ swoją, ostatnia wola (to jest na ten czas, kiedy się na całą już wieczność oglądają, y w Niebo z bliską wpatruiac, najlepiej, bo bez respektu, o rzeczach, y Ludziach ziemskich sadzimy) w dożywotnia oddatą stymę, y affekt: samą się z światem y z życiem rozstając jungere concordēs mansura in fœdera dexteras kazatą; A iakoby Supremam votorum metam, tym samym doszła, y ostatnie największej imprezy dokazatą, tym najslawniejszym dziełem, to jest slubnym WASZYM signetem, życie zapieczętowała. Minęła z tym nacydroższym Kleynotem, usilnie poważne wielu innych konkurrencje; Równego, nie fortuna tylko y urodzeniem, ale nacybárdziej cnota, rozumem, y pobożnością dobierając KAWALERA. Iakoż z trudnoby równej per omnia w Świecie dobierać PARY; Bo ieżeli gdzie, Ową Matżeńską maximą, swego wymiáru doszła, si vis nubere, nube pari, tedy nacybárdziej albo w tej IASNIE WIELMOŻNEY PARZE, albo nigdzie! Wprowadziłeś w IASNIE WIELMOŻNY Dom D Z I E D O S Z Y C K I C H, iako in Domum LVNÆ Herbownym iásnieiaczy Xiężycem,*



Ovidius.

prawdziwsza Ty DYANE, a z Nia drugiego na ziemi Nie-  
ba, wszystkie luminarze, & Magnorum conjunctiones Siderum;  
bo z ZAMOYSKIMI (krom innych nieprzeliczonych Lumina-  
rzow numera stellas si potes) weszły w Dom DZIEDOSZY-  
CKICH Primæ magnitudinis Sidera! Regnorum Soles, w  
NAYIASNIEJSZYCH KROLACH Polskich, STEFANACH  
BATORYCH, MICHAŁACH Pierwszych, a z nim sociali  
fædere juncti Austriaci, Zachodniego Świata CESARZE. Acz  
sam przez się, IASNIE OSWIECONYCH XIĄŻĄT WISNIO-  
WIECKICH, Herbowny także Xiężyc, nie tylko w Polsce,  
nayprzednieyszych FAMILII, velut inter ignes Luna minores,  
ale też po całym świecie, od Wschodu Słońca CESARZOW  
nie-  
gdy Carogrodzkich, aż do Zachodu, po dziś dzień Rzymskich;  
albo własnymi Rogami, albo ZAMOYSKICH sięga KOPIAMI,  
Vna manu Orientem, altera Occidentem trzymając. Ale na coż  
to liczyć? co vix nostra puto! Tyś sam y Iedeń, tu Peregrynacy-  
dami, tu Legacyami, wszędzie własnymi zasługami, Implesti me-  
ritis, Solis utramq; Domum; y jeszcze ustawicznie, lub z Zy-  
wemi w dyskursach, lub z Vmąrtymi w Księgach, a zawsze tylko  
z Madrymi, to jest z podobnymi sobie żyjąc, y konwersując; iako  
żdą żywota spirans & viva Bibliotheca, tak y pośtiera fara,  
nieśmiertelna IMIENIA Twego pamięć, Implebis Fastos, to-  
toq; legeris in Orbe! Przyjmiesz tedy, do tej koraś w puł He-  
speryjskiego Ogrodu Twego (iako w puł serca, innych Tuścula-  
naś nie znając delicias) wystawił z różnych językow Biblioteki;  
z ktorey wyszedłszy, zdasz się iako Polski Hortensius albo Florus,  
nie, tylko samymi albo z Państwa Włoskimi Rozami, albo Fran-  
cuskiemi mówić Liliami. Przyjmiesz mówię, y to szczupłe Ka-  
zania mego Folium, na którym się y sam piszę

Jasnie W. W. M. Pana y Dobrodziecia

nayniższym w CHRISTVSIE Panu sługa

y Bogomolca.

S. S. S. J.





*Liber. Matt: 1. Joannes. Matt: 2.*

Słowa, pierwsze z odświetney, drugie  
z Niedzielney, oboie z dżisieyszey,  
wyięte Ewangelij.



Ebym przy pierwszym zą-  
raz Kazania mego poczęciu, wszystkim  
ná oko pokazał, że właśnie iákby się  
tu urodziło, bá y poczęło: ták, ie  
do wszystkich dżisieyszo tuteyszych  
czásu, mieyscá, y Person okoliczno-  
ści stosuję. N. w Chr. K. Naprzod  
ze dwóch Ewangelij *thema* zábieram:  
Bo się dżís dwie schodza Vroczysto-  
ści: Pierwsza *ad Populum*, Pámiatká Niepokalanego Poczęcia  
Przeczystey Pánny. Druga *ad Clerũ & Officiũ*, wtorey Niedzie-  
li Adwentowey, álbo wtorego ná swiát przysćia, teyże Mátki  
nienárułzoney Syná, w dzień ostáteczny BOGA Sędźiego.  
Potym, po iednemu tylko słowku, z oboiey biore Ewangelij.  
Bo przy Adwencie, ná tymże ostátnim sadźie Páńskim, nay-  
większy ráchunek z wielomowstwá, y z naymnieyszego sło-  
wká, oddawać będzie trzebá: *De omni verbo otioso reddetis* Matth. 12.  
*rationem.* Więc dość ná iednym y drugim słowie; bobym ná  
ten czás, trzech zliczyć od stráchu nie potráfił! Trzecia przy-  
czyná: że *in multiloquio non deerit peccatum;* A przy dżisiey-  
szym Niepokalánym Poczęciu, o grzechu náwet y niemowlę-  
cym, uchoway BOŻE! áni mowić o tym! *nec nominetur!* Nie  
pospolita, y naysekretniey misternym Rak Boskich kunsztém,  
wszystkim zámknęta tá S. kłótká; *uni patet VERBO.* Więc  
tu álbo nic cále nie mowić, álbo wszystkiego, iednym, y to

*Proverbs*  
10.

C

Wócie.



Wcielonym, á zá tym od wfzego złego wolnym, zbyć głosem  
 y słowem. Bo Księgá Rodzáiu Iezusowego, y w pierwſzym ná-  
 wet Poczęciu, y w Pierwſzym słowku, wolnością głóſna *Liber*  
 Księgá; *Liber* wolny. Rzecze kto: Ale to dziś Święto, dopiero  
 Poczęcia Mátki lego, nie IEZVSA ſámego. Początek záś, bá y  
 cała dziśieyſza Ewangelia o Poczęciu y Rodzáiu Iezusowym:  
*Liber generationis IESV*, w ktorey y iednego o Niepokalánym  
 Mátki lego Poczęciu, nie czytamy słowká. Otoli, że w tym Ko-  
 ściele, nie tylko z Ambony Káznodzieyſkiey, ále też y z The-  
 ologiczney, przy madrych ſzkołách Káthedry, każe; ſnádna od-  
 powiedź ná to. Wiedza y wam powiedza Filozofowie, że  
 nayſciſſiey wzáiemna, álbo *mutuam* bo *prædicamentalem Ma-*  
*ternitatis & Filiationis*, Syn z Mátká, do ſiebie máia *in gene-*  
*ratione* relácia, *Filij matrisant*; y owszem ledwie nie *identicam*  
*unitatem*; á z wſáſzczá Syn ten, ieden táki ná ſwiecie, ſámey  
 iedynie Mátki, *Filius unicus & unica Matris ſux*, bo Oycá *in*  
*ſuo genere* nie znáiacy: *Quoniam virum non cognoſco*, y dla te-  
 go, z teyże *identice* Księgi, genealogia ſwoię; z iedneyże Me-  
 tryki *Literas ortus*; iákoby ſpolnie niepokalána, nie tylko u-  
 rodzenia, ále y Poczęcia ſwego (że ták rzekę) Poczęciwoſć  
 wywodza, IEZVS y MARYA. Bo iáko Słowo Przedwie-  
 czne, ták Mátká lego doczeſna, z iednychże Vſt Naywyż-  
 ſzego wyſzła: *Ego ex Ore Altíſſimi prodij*. I dla tego ſnádz,  
 Koſciół Święty, iednegoż czáſu, podczas Adwentu, Wćiele-  
 nie álbo Poczęcie Syná MARYI, y Mátki lego, obchodzi, iá-  
 koby to, oboie Te Poczęcia, w iedney parze, co do wolności  
 od grzechu pierworodnego, chodziły. *Liber!* Z tá tylko (áč  
 doſć dáleka co do ſpoſobu) różnica; że nie Syn z Máćierzyń-  
 ſkiey, iáko u ludzi zwyczajnie bywa; Genealogij; (bo o tey  
 nigdzie w Piſmie, co ſámo nie bez táiemnicy bydź muſi, nie  
 czytam) ále Mátká, z Księgi ſię Synowskiego Rodzáiu y wol-  
 ne Poczęcie ſwoie wywodzi: *Liber generationis IESV CHRI-*  
*STI*: Bo nie Syn dla Mátki, ále Mátká dla Syná, y zaſług  
 lego przeyzrzáných, w pierwſzym Tey Księgi Poczęciu, á zgo-  
 łá iednym słowẽ, w Słowie w ſobie Wćielonym, wolna, *Liber, Ex*  
*quo liber*. I dla tegom do iedneyże Themy, drugiego tego  
 słowká *Ioannes*, co łáskę znaczy, z Niedzielney dobrał Ewán-  
 gelij; bo Syn z powinności y náтуры ſwoiey oraz y Boſkiey;  
 Mátká záś lego, z ſzczegulney tylko łáski y wyſługi Syno-  
 wſkiey, od grzechu pierworodnego wolna; *Liber, Ioannes*. A  
 nie tylko ſámá tá Księgá Rodzáiu y Poczęcia Mátki IEZVSA,  
 od

Lucas 1.

Ecclef. 24



od zmázy y limy Orygínálney, dopieroż od perfonálnego  
nawet y *calami erroru* wolna, *Hic Liber Censore liber*; á zátym  
y od owego piekielney Beſtyi chárákeru, práwie *indelebili*  
*fomite*, ná pierwſzym zepſowáney Náture czele y poczatku  
wypiętnowánego, Dáleka; ále też y wſzytłkich, á naprzod IAN-  
NOW w Tę Księgę dziś wpifánych, od oſtátniego dekretu  
śmierci, álbo niewoli wieczney, ná ſtráſznym ſadzie wolne-  
mi czyni. Tak konkluduję, w Imię Páńskie, w Imię IEZVSA,  
w Imię MARYI.

Iáko z dwóch częſci złożony, ták też w dwoiákiey, to  
ieſt ná duſzy, y ná cieie niewoli, człowiek bydź może. N.K.  
W pierwſzey był Auguſtyń Święty, u ſwoich złych nałogow, *Liber Con-*  
á ieſzcze gorſzych Nałożnic: *ligatus eram non ferro, ſed mea- teſſ.*  
*ferrea voluntate*. W drugiey był dziśieyſzy IAN Święty, u  
Herodá, á bárdziey u Herodyády: *Ioannes in vinculis*. wo-  
boiey rázem Sámſon był u Dálili; I owſzem Tenże IAN ſwię-  
ty, á z nim my wſzyſcy, w żywoćie u Mátki ſwoiey; ná cie-  
le w wnétržnoſciách Máćierzyńſkich, iáko w więzieniu zám-  
knięty; ná duſzy, pierworodnego grzechu niewola, ná turze  
ludzkiey obowiazány. Więc, że Nayſwiętſza, á zwiáſzczá  
Niepokalánie Poczęta, to ieſt od powszechney niewoli wol-  
na PANNA, z oboich więzow uwalnia ná tym ſwiećie; rzecz  
iawna z wielu przykłądow, ktorých tu liczyć nie podobna:  
y z róžnych Piſmá Sw: Figur. Naprzod w Pierwſzey Nóę-  
go, Arce álbo Korabiu, w ktorým od powszechnego potopu,  
nie tylko ſpráwiedliwego Nóęgo Rodzay, ále náwet bydlęta,  
ludzi grzeſznych znaczące, ſa uwolnione: *Homines & jumen-* *Psalm. 136.*  
*ta ſalvabis*. A że ieſzcze y w Arce, w zámknięćiu, iákby w  
więzieniu, w niewoli zoſtawáli, dopiero ná Gorách Armenij,  
iákoby u ſzczęſliwego Portu, w pokoju odpoczęli. *Requie-* *Genes. 8.*  
*vitę in Montibus Armenia*. To ſłowko *Armenia*, *ad literam*  
*anagramma*: *En MARIA!* iákoby żegluiacym po tym ſze-  
rokim ſwiátá tego morzu; *hoc mare magnum & ſpatioſum*.  
Ludziom, ſamże BOG, naybeſpiecznieyſzy Port u MARYI  
pokázował. *En MARIA!* oto MARYA! Potym y druga  
Moyzeſzá Skrzyniá; *Salve Arca faderis*, y ſámá z nieſkází-  
telnego drzewá wyrobiona, y z wierzchu, y wewnątrz bcz-  
rozłota wolnoſciá obwiedziona, y uchodzacy m z niewoli E-  
gyptſkiey Izráelitom, drogę do Oyczyzny, do Ziemi Świę-  
tey *in libertatem Filiorum DEI* przez czerwone Krwi SYNA-  
łwego, y Chrztu ſwiętego Morze, otworzyłá. Wſzyſcy ſię



- rodżimy synami śmierci, iakiemu takiemu mówić może, co  
 3. Gen. 2. nie gdy Sálomon Abiáthárowi: *vixit Dominus quia filius mor-*  
*tus es.* Iák tylko pierwszy Rodżic náś Adam zgrzeszył; ták  
 dwie śmierci w jednymże iáblku połknał, y z niemi się ziedno-  
 Genes. 2. czył, y nieiáko ożenił; y dla tego *reduplica te* rzeczono: *mor-*  
*te morieris.* to jest ná Duszy y ná Ciele: Y ták się z tego nie-  
 szczęśliwego małżeństwa wbyscy synami śmierci rodżiemy!  
 Iák zaś dorośniem, dopiero grzech iuż własny y personál-  
 ny poymuiemy; y ták, z ták špatna nierzadnica, przeciwnym  
 nieiáko sposobem, znowu śmierć sobie fámí rodżiemy: *pec-*  
 Iac. 1. *catum cum consummatum fuerit, generat mortem.* Otoli od o-  
 boiey tey, ná Duszy y Ciele śmierci; z tey się ná tym tu świe-  
 cie skrzyni łaskáwie ieścze spokojnemu Sálomonowi; *Salom-*  
 3. Reg. 2. *on pacificus* wypłacić możemy, *sed quia portasti Arcam Domi-*  
*ni, non morieris.* Aleć się to ná tymże dżisieyszym lanie S.  
 iuż ná iáwie spełniło, co dawno w Písmie Świętym pod Figu-  
 rami rożnemi było: kiedy Go z oboich, y wnętržności Mácie-  
 rzyńskich, y grzechu pierworodnego więzow, *Ioannes in vin-*  
*culis*, Náwiedzeniem swym, Táz Márká Nayświętsza, ieścze  
 Luca 1. przed wyściem ná świat, uwolniłá: *Exultavit infans in utero.*  
 Ale żeby Táz Niepokalanie Poczęta PANNA, z tegoż  
 szczegulnie Przywileiu, ná drugim świecie, á zwałęczá ná  
 ostatnim *ultima Instantia* Sądzie Bożym, swoią nam pomoc  
 mogła interpozycya; to się zda rzecz nie podobna. Bo któż-  
 by tám miał bydź wolny? dopieroż drugich uwalniający?  
 gdzie y Dylekci, Koćhánkowie, Gratiánowie, lanowie y W.  
 Márszałkowie, y Precedenci *ipse precedet*, iáko złoczyńcy  
 przed sądem w więzách stać będą, *Ioannes in vinculis*. Gdzie ná-  
 wet y Nayiásnieyszi Krolowie, iák nayuboższy niewolnicy, drzeć  
 Hieronym. y bokami świecić będą: *Illic Reges & Principes nudo latere,*  
*palpitabunt!* y owszem im tu kto był wolniejszy, dopieroż  
 swawolniejszy, tym większym tám niewolnikiem. Dość że  
 Psal. 149. pospolstwo połáia: *Increpationes in populis*, á ná Krolow y  
 Psal. eodē. y żelázne káydány: *ad alligandos Reges eorum in compedibus,* &  
*Nobiles in manicis ferreis.* I drugie Pismo grozi: *Potentes,* do-  
 Sap. 6. pieroż *Potentissimi, potenter tormenta patientur.* A ieścze fá-  
 miż Święci Boży, tu Pátronowie, tám będą Instygatorami,  
 Psal. 149. y Exekutorami sądu Bożego nád námi: *ut faciāt in eis iudicium*  
*conscriptum,* y ieszcze to sobie zá chwałę równá Niebieskiey  
 Psal. eodē poczytáia: *Gloria hac est omnibus Sanctis Ejus.* Prawdá że  
 y w ná-



y w náfzych tu ziemskich Sadách obwinionego, Księgá nay-  
prędzey wolnym czyni. Zádádza komu *illegitimitatem ortus*:  
áf on się z Księgi y Metriki wywodzi. Zádádza nieśláche-  
ctwo: áf on do Grodu, áf on z ksiąg opráwy Bábilte wyi-  
muie. Zgołá chce się kto z iákiegośkolwiek zárzutu przy sa-  
dzie wywieść, áf on Protestácy, Mánifestácy, Kwietácy,  
y inne podobne Extrákty, z ksiąg produkuje. I tak kto ma-  
dry, kto w práwie y Księgách biegły, *Liber*; wszystko mu u-  
chodzi, wszystko mu wolno: Af on nie tylko Szláhcic, ále  
iák *Liber Baro*; Bá choćby też czássem pobládził, potráfi on  
w to, wywiedzie on się; wynidzie ze wśytkiego; álbo przy-  
namniey ná madrá Pánnę czy Pániá? Aryádne tráfi, która  
pokaże że nic to; czyli nic to, która go y z naywiększych  
wywiedzie lábyrinthow. Ale ná coś to dáleko ná Ratusz  
chodzić? u was tu sámych w szkołách. Poki Pan Student, iák-  
ko głupiuchne dziećię; áf on z dáleká od swawoli *declinat à*  
*malo*, áf on się, cnotę, niewinność, z mądrosćią łączyc y  
koniugowác uczy, bo się ieścze *Examen y Iudicium* Mágistrá  
boi. Niechże od deski do deski Alwar, dopieroż Soáryusz  
przebieży; á dopieroż Kurs Filozofij odpráwi, zgołá nie w  
jedney księdze biegły *Liber*, áz iemu wszystko wolno, áf *leges*  
*Studioforū*, álbo *Cōgregationis* u niego zá nic, co ie tak wolno iák  
śnádno zerwác, bá cále zá nic! Mądre Filozof powiáda, że sam  
tylko głupi, y z przyrodzenia sáмого ieśt niewolnikiem ma-  
drego: *Stultus naturaliter est servus Sapientis*. Chodźcie Pá-  
nowie młodzi pilno do szkoły, żebyście w niewolá nie pošli.  
Iuliuś Cesarz miecz ná księdze w lymbolum nośił, z napisem:  
*Libertas constat utroq̃*. Ich Mość Rodźicy do száble, á Wy  
tym czássem do Księgi; to wolność y życie będzie w cále; zgo-  
łá *Liber ex quo liber*. Otoli ná stráśznym Sadzie Bozym, ni-  
kogo księgá y Mądrosć nie uwolni: owśem nas księgi nay-  
bárdziey potępiác będą: *Liber scriptus proferetur, in quo totum*  
*continetur, unde mundus iudicetur*! Tak właśnie Sad Boży Ian  
Święty opisuie: *Iudicium sedit & libri aperti sunt*. A naprzod  
Księgá Rodzáiu ludzkiego, y grzechow od urodzenia, owśem  
y od pierwszego poczęcia, bo to sámo grzech pierwszy u ká-  
żdego, że człowiekiem być poczał: *Liber generationis*. Więc  
z tey księgi, iák owo Studentow ná kátalogu czytác, y sprá-  
wy, ni owo w Trybunale z Regestru przywoływać będą. *A-*  
*damus Protoplastes; Abraham Patriarcha, David Rex, Salomon*  
*Sapiens, Vrias Miles, Ioseph Faber, &c.* zgołá *ex omni Tribu*

Apoc. 12.

Apoc. 12.



*ſ lingua ſ populo, ſ natione.* A ieżeli y Świętych Pátry  
 árchów, y pokutuiących Dáwidów, y niewinnych Ezechiaów  
 y ſpráwiedliwych Iozefów, y pobożne Ruthy, z tego Rege-  
 ſtru do ſadu przywołuia! á gdzie ſię owi okrutni wydźiercy y  
 w złym zációci Acháſowie, gdzie bezbożni Mánáſſefowie;  
 gdzie dumni lozyaówie, gdzie nierządne Thámáry? gdzie  
 niewſtydliwe przed tym, á ná ten czas od wſtydu podźieia  
 1. Petri 4. Betſábei? *Si iuſtus vix ſalvabitur, impius, ſ peccator ubi pa-*  
 2. Corin. 5. *rebunt?* Zgoła: *Omnes nos manifeſtari oportet ante Tribunal*  
*CHRISTI,* nikogo w tey kſiedze Rodzáu, nie zápomnia; ni-  
 kogo w tym katólogu nie opuſzcza, wſyſcy ſię ſwiadczać od-  
 zywác *perſonali comparatione* muſa. *Adſum! adſum! adſum!*  
*Absentes y non ſunt,* áni pyta. Nikomu áreſztem, choroba,  
 expedyeya, dilácyá *ad munimenta* brác nie będa, nikomu *effu-*  
*gia y beneficia iuris* niepoyda, káżdemu nákaża: *Procede!*  
*reſponde directe, ſolve in inſtanti,* iuż nie *are,* ále *animá ſ cor-*  
*pore.* Tu w Ziemſkich ſadách choć iuż y ſentencya feruia,  
 to ieſzcze nim dekret nápiſa, nim przeczytáia, niż go z kſiag  
 wyima, dopieroż nim przyidzie do exekucyi, więcey tym czá-  
 ſem czáſu, niż krwi upłynie; częſto tym czáſem ſmierć dobro-  
 wolna záydzie. Ale u B O G A Sędzięgo, Dekret, miecz y  
 ſmierć, oraz z iednychże Vſt wypada: *occidet impium balſtu*  
*oris fui.* Tu częſto, choć iuż iuż do kárku miecz przyłoża,  
 Apoc: 1. to czáſem tylko náſtráſa, á tylcem po byi dáda: á tám miecz  
 2. ſal. 90. nieuchronny, bo oboſieczny: *De ore eius gladius ex utraq; parte*  
*acutus.* Y owſem ieſzcze náwet przed ſadem: *Ignis ante ipſu pra-*  
*cedet,* iuż nie potopem, iáko przed tym ále pożárem wſytko  
 poydzie: Bo wodá przynaymniey niektórym w Arce przepu-  
 ſciła, bá y rozumiem rybom nie ſkodziła, álbo y lekcye-  
 ſym rzeczom ktore po wodzie pływaią. Ogień zaś nikomu  
 nie przepuſci, y okręty popali, y ryby powárzy, y wodę ná-  
 wet wyſuſy, á ieſzcze wſytkich, *Amici ſ inimici discrimine*  
*ſublato,* w koło álbo w cyrkuł, w którym *aqualiter omnia a cen-*  
 2. ſal. 90. *tro diſtant,* to ieſt zárownie w áqwał opali, *inflammabit in cir-*  
*cuitu omnes;* nie *in quadrato,* w którym przecię kaćik, bá y nie  
 ieden, gdzieby ſię ſchronić, znaydzie: ná Sądzie oſtátecznym  
 nic ſię nie skryie. *Quid quid latet apparebit;* kiedy y naygłębsze  
 ſumnienia ſkrytoſci, iáko kſięgę iáka *in lucē publicā* wſytkim  
 do przeczytánia wydádza. Po ſmierci Káliguli y Neroná,  
 nie ták Cefárzów, iáko Tyránnów Rzymſkich, ználeżiono kſiag  
 nie máło z rożnemi tytułami: *Liber pugio, Liber gladius, Li-*  
 ber



*ber venenum*, w których różnych Senatorów Imioná pospiso-  
wáno, iáką który z nich miał śmiercią zginać. Ná strábnym  
Sądzie Bożym, co grzech śmiertelny, to sto y drugie do kár-  
ku mieczow: *Distictus ensis, super impia cervice pendet*, to ty-  
śiac do tercá pugałów. *Liber pugio, legisti! audisti! scivisti!*  
*potuisti! & noluisti!* Prze Bog co się to tam z ludźmi y z ná-  
mi dżiać będzie? *Quid sum miser tunc dicturus! quem Patro-*  
*num rogaturus, cum vix justus sit securus?* Opátrzyłóć nam Mi-  
łóśierdzie Boskie, które Sędziemu BOGV o bok z Spráwie-  
dliwością zówbe ássistuje, y ná ow Sad óstátni Pátroná, Anjo-  
łá Strożá, iákó owo ná ludzkich sadách, choć wierutnemu y  
iáwnie przekonánemu złoczyńcy, *additur Patronus*; który zá  
námi ná obronę náśę, księgi ponieśie *Libros beneficiorum*, ál-  
bo *bonorum operum: Opera Eorum sequentur illos*; á pó studen-  
cku mowiac: *libros diligentiarum*, w których liczy, y spiluie wby-  
łkie kroki wáśe ná Processyách, do Kościołá, do Kongregá-  
cyi, Kóronki, Officia, *bona opera, &c.* Przed lat blisko trzy-  
dzieści będąc w Káliżu Professore, gdy się Miásto około poł-  
nocy zágorzáło: między innemi z przestráchu owego y z o-  
gnia uchodzącemi, Dziecię też iedno Senatorskie nie dawno  
do szkoł oddáne; ze snu się nagle y książki tylko porwawşy.  
bośo bez czapki przybieży do Kollegium, wołáiac: *Vix li-*  
*bros diligentiarum accepi.* Paniętá moje! zágóre ná Dzień Sa-  
dny, iákom rzekł wyżej, świat cały! *Ignis ante ipsum praece-*  
*det*, nic z sobá z owego ognia nie wynieśiemy, chyba tę księgę pil-  
ności w Nabożeństwie, y dobrych uczynkow. Ale coś! o-  
moy BOZE! iákie tam limy, mákuły, errors, y bárbaryzmy,  
y w sámych náwet niby to pilności księgách będą! *Iustitia*  
*nostra quasi pannus menstruatus*; dla tego y te náwet, Sądowi  
strábnemu podległe, *Ego iustitias judicabo.* A dopieroż, kiedy  
ieścze stánie z drugiey strony, ow nie mniey żwáwy, Aniołá  
Strożá *Aemulus*, ow Instygator & *Accusator Fratrum*, czárt  
przekłéty, y *libros negligentiarum*, dopieroż *Excessuum* produ-  
kowác pocznie! á kiedy ieścze *assiduò, assiduò.* Ieżeli czásę  
y słowko iedno ták do żywego doymie, że y zábije, ówśem  
y iedná literá: *Litera occidit.* Wiécy rzekę: mowiemy owo-  
nic to! y zá cyfrę to nie stoi! á owo y w iedney cyfrze, czá-  
sem się oboiá wieczność zła ábo dobra zámknie! A cóż w  
ták wielkim kárteluśu, ktoregoby snádż y ná wołowey skorze  
nie spisał. A w óstátku, choćby nic innego y wniewinniátkách,  
iákó *in rassa* ieścze *tabula* nie było, owá sáma, á ieścze *in fronte*

Horat.

Apoc. 14.

Isaia 64.

Psal. 74.



*in capite libri*, ná samym tey kśięgi rodzáiu, poczęciu, *macula originalis*, ow mowie *character Bestiae* wbyłkim powbechny, y prawie *indelebilis*, zwłasczá *quo ad fomitem peccati*. Zgoła *Nemo mundus à sorde, neque infans unius diei*. Ná co Anioł Stroz, dopieroż inni Święci niegdy Pátronowie nási, oczy iuż spuszcza, cále zámilkna, stawby się nie iáko sámi niemewlétámi. Ow náwet Nayświętby, boieścze wżywoćie Mátki ná

*Joannes*  
*Skarbek*  
*Archiepif.*  
*Leopoliensis*  
*approbat*  
*Confrater-*  
*nitatē, Sup*  
*plicationes*  
*indicit.*

naywyżbe *de vice Abia* Káplánstwo poświęcony, *Non surrexit major Ioanne*, Ow Arcy Prorok *plus quàm Propheta Hic*, Ow y sámego Báránká Bożego Arcy Pásterz: *Ecce Agnus DEI*, Ow śczery cále Głos wołáiącego: *Vox clamantis*, y głośno teraz zá ludźmi do BOGA supplikuiacy *IAN*: Ow mowie naywymownieyby Wćielonego SŁOWA Káncierz; ná ten czas, iák niegdy Oćiec iego Zácháryaś, zániemiecie; iákby mugębę zámknął, álbo wdżisieyby Ewángelij ułtá záwíazął: *Ioannes in vinculis*, ná Báránká tylko, y to po ćichu sámym skini-

*Ioann: 1.*

nieniem skázowác będzie. *Ecce Agnus DEI*! Bo ten sam tylko z siebie sámego od wśego grzechu wolny; świat cały, y laná sámego od grzechu zbáwić, od potępienia wybáwić

*Ibidem*

może. *Qui tollit peccata mundi*, Ale cóż? kiedy y ten łaskawy

*Amos 3.*

teráz y ćichy Baránek, w strábliwego się ná ten czas y ryczacego Lwá przemieni: *Leo rugiet*! Ktoś y spoyrzeć ná niego,

*Ibidem.*

dopieroż głosu y ryku iego będzie śmiał słuchác? *Quis non*

*Genes. 3.*

*parvebit*? Ieżeli Adam w Ráiu, głosu się tylko búkáiącego BOGA, ták lęka: *Vocem tuam audi vi, & timui*! Ieżeli zbroj-

*Ioann. 18.*

ni Zolnierze w Ogroycu, ná jedno słowko Wćielonego SŁO-

*Ibidem*

WA *Ego sum*: trupem ná ziemię ná wznák padáia: *Ceciderunt retrorsum*; Dopieroż w ziemię y głębij dná piekielnego, przekłęci przepadác będą, kiedy się po spuśtośonym świecie, iáko po dzikiey puśtyni, ośłátnie Lwá tego ryknienie rozlegác po-

*Ezech. 19.*

cznie *A voce rugitus Eius in deserto*! kiedy z oczu błyskawice, z ułt obośieczne miecze, od Tronu Trybunálskie-

*Apoc. 4.*

go grzmoty, pioruny wypadác będą: *De Throno procedebant fulgura, voces, & tonitrua*!

Okrutná ná Krzyżu śmierć IEZVSOWA, ćień to był strá-

*Ioann. 12.*

śnego Sadu światá tego: *Nunc iudicium est mundi*, mowi samże Zbáwiciel o Męce swojey. Iákoż wśzystko się to przy śmierci CHRYSTVSOWEY działo, co się przy dokonániu światá dziać będzie. Słońce się ćmiło, ziemiá się trzęślá,

*Mat. 27.*

skály się pádáły, *Petra scisse*, groby się otwieráły, umárlí powstawáli: *Multa corpora surrexerunt*. Przecięś ná ten czas nie

*Ibidem.*

uśtrá-



ustrąsłony drugi IAN młody, w Tegoż Báránká ná krzyżu z-  
 wieśonego, y iuż w poł umártego, beśpiecznie z pod Krzyża pá-  
 trzy: *Vidi Agnum tanquā occisum*; áß mu samże P. IEZVS, oczy-  
 z krzyża spuścić, y ná MATKĘ swą ráczey obrocić każe: *Ecce Mater tua*! Odemnie y śmierci moiey, życia y zbawie-  
 nia wyglądasz? ále się przez Mátkę moję, á dżiś tym samym y  
 Twoję, odrodzić ná żywot wieczny muśiś: *Omnia nos DEVS*  
*habere voluit per MARIAM*. Tu *interpolatim* y miłość IE-  
 ZVSOWA, y godność Ianową uważcie! Kiedy umieráacy  
 SYN BOŻY, Dużę swoję Oycu Niebieskiemu, á MATKĘ  
 iáko *dimidium animæ*, IANOWI oddáe pod kommendę; *Pater*  
*in manus tuas commendo Spiritum meum*! *Ecce Mater Tua*..

Ioannes  
Kampēbau-  
sen, Com-  
mend. Leo-  
poldensis,  
Præfectus  
Congr. pro-  
curat Con-  
fraternit.

Bernard.

Luca 23.

Ioann: 19.

Rzeczecie, ále to pod krzyżem stała MATKA boleiaca, y  
 z Synem wespół umieráaca; á Tyś o Niepokalánym Poczęciu  
 y życ dopiero poczynáacy PANNIE miał mowić! Otoli  
 owšem iednoś to: bo się tam właśnie, iákom rzekł wyżej:  
*Per prævisionem meritorum mortisque Filij*, Niepokaláne Poczę-  
 cie MATKI wścześnie, y z niey wýscysmy z IANEM się odro-  
 dzili: *Ecce Mater Tua*! gđzie Syn żywot swoy zákończył!  
 Dla tego (iákom także námienił) iáko przy Męce CHRYS-  
 TVSOWEY: *Nunc iudicium est mundi*, znáki były sadu Bo-  
 żego: *Erunt signa in Sole*, tak y przy Sądzie Páńskim, znák  
 teyże Męki Páńskiej, to iest Krzyż Święty się pokaże: *Tunc*  
*apparebit signum Filij Hominis*, ná ktory ludźie grzebni, to iest  
 powtorni krzyżownicy CHRYS TVSOWI: *rursus crucifigen-*  
*tes*, rádźi nie rádźi pátrzać muśa: *videbunt in quem transfixe-*  
*runt*. Ale tenże IAN Święty, y tam łaskawý Znák obaczy,  
 y drugim go pokaże: *Signum magnum apparuit in Cælo Mu-*  
*lier*, á właśnie znák taki, iáko Niepokaláne poczęta PANNĘ  
 máluia: *Amicta Sole, Luna sub pedibus eius, in capite corona stel-*  
*larum*. Iákby tá Pánná nie z Adámowey kości, dopieroś nie  
 z pospolitey ludźiom ziemi uformowána, ále z Niebá same-  
 go rodem byłą, tak zewśad *à planta pedis usq̃ ad verticem*  
*capitis*, od stopy nogi, áż do wierzchu głowy, Niebieskiemi  
 Luminarzami otoczona, áby y cień grzechu żadnego, w Niey  
 mieyscá nie miał, *nec umbra peccati*! V Rzymian znák był  
 Szláchetney wolności: Xiężyc ná nogách, o czym Pòetá:  
*Primaque Patriciá signat vestigia Luná*. Dopieroż to znák ár-  
 cy nád innych wbyłtkich wolności, Xiężyc pod nogami, áby  
 się áni ostátnia stopa, zdeptánego náwet smoká, tá Krolowa Nie-  
 bieska nie dotknęła: *Dignū Te Caesaris irá, nullus honor faciet*. Więc

Luca 21.

Matt. 24.

Hebr. 6.

Ioann. 19.

Apoc. 12.

Ibidem.



iák się tylko ná Sadzie Bozym Słońce, y Mieśiac émić po-  
 cześnie: *Sol obscurabitur, Luna non dabit lumen, suum*; iák  
 gwiazdy rogáte y zábłakáne, *sidera erratica*, ogonem smoká  
 piekielnego zágárnione: *Tertiam partem stellarum traxit*, spa-  
 dác z nim z Niebá, ná przepásć piekielná poczną: *Stellæ de-*  
*calo cadent*; Dopiero Słońce pierśiami się Nayświętzey Má-  
 tki zástawiác y około niey uwijać pocześnie: *Amicta Sole*;  
 dopiero Księżyc wnogi, pod nogi Páni swiátá: áby defekty  
 iego, o które nie trudno u Księżycá, niepokalána swa nie-  
 winnościa, przed stráśznym Sędzią zástawiłá, y cáła soba nád-  
 stawiłá: *Luna sub pedibus ejus*. Dopieroż gwiazdy drobniey-  
 sze hurmem ná Głowę ućiekác poczną, do Głowy PANNY  
 Niepokalaney, á tym fámym przez ley obronę, y potę-  
 pienia wiecznego uyda, y korony Niebieskiey doйда: *In-*  
*capite Ejus corona stellarum*. A któś walecznym Chora-  
 żym, kto przywodzcá do tego znáku? *Ioannes est nomen e-*  
*ius*. IAN pierwszy, ten Znák pokazał: *Signum magnum appa-*  
*ruit*. IAN naprzod pod tę bielusienka Niepokalána Chora-  
 giew, *etiam imbellem sexum*, białá Płec záciiągác počzał, list ná  
 to przypowiedni od Naywyższego Rządzczy Kościoła CHRY-  
 STVSOWEGO otrzymawszy: Kto drogę do drogiey koro-  
 ny Niebieskiey y niezwiédłego wieńcá, á zwłaszczá, dro-  
 bnieyszym gwiazdom, to jest Płci słabszey pokazał? która nay-  
 liczniey zázwsze Niebu y Nabożeństwu przyświeca: *Devotus*  
*Famineus sexus*, ieżeli nie IAN? Dwie tu tylko do tych czas  
 Studenckie były Kongregácye Nayświętzey Panny, *Major*  
*& Minor*, iák dwa Luminarze *Luminare majus & Luminare*  
*minus*, Słońce y Księżyc. Dziś iuż y trzecia z drobniejszych  
 Gwiazd, koronkę álbo wieniec, Teyże Niepokalanie Poczę-  
 tey PANNIE, leden IAN w Rzymie wić počzał, á drugi, y o-  
 wšem nád wszystkich IAN Naypierwszy, *Non surrexit major*  
*Ioanne*, przez Arcybiskupią ápprobácyá, *ultimam* Poczęćiu  
 Bráctwá tego *imposuit coronidem*. Zá co mu krom Herbo-  
 wnie dziedźicznych, przy nayniższym podziękowaniu, tyśiac  
 Hábdáńkow, sto fczczerozlótych Koron Niebieskich, *post se-  
 fata* życzymy: *Aurum addamus auro*. A wy Słuchácz, pátr-  
 ćie, iákó Niepokalanie Poczęta Pánná, tym naymnieyszym,  
 nayślabszym ośtátnim Gwiazdkom, pierwsze zaráz á *capite*  
 ná czole, y naywyższe, á zá tym Korony Niebieskiey naybli-  
 zsze mieysce, ná Sadzie Boskim dáie, *in capite corona stellarum*.  
 Iećże tenże IAN Święty, w tymże objáwieniu swoim,  
 tenże



renże ostatni Sad Boży, wyraźni opisać. Niebo się zagnął o-  
 tworzy: *Ostium apertum in Calo*, Trąbą straszliwie ząbrzmi: *Apo. 4.*  
*Vox prima tanquam tuba*, Sędzia na Trybunał zasiędzie: *Ibidem.*  
*debat supra sedem*, wokoło 24. Sadowych, bá y sędziwych  
*Ibidem.*  
 Asessorow: *In circuitu Sedis 24. Seniores*. Świádkowie y owi  
 widzowie Boscy *Oculati testes*, po bokách stoia: *Animalia sta-* *Ibidem.*  
*bant plena oculis ante & retro*. Iużci to y sprawy z rejestru  
 przywołuia, iuż głoły, grzmoty, pioruny, o uszy biją: *De*  
*Throno procedebant voces, fulgura, tonitrua*. Aż naprzód mo- *Ibidem*  
 rze iákies przed stolicą Sadową stáwione: *In conspectu sedis* *Ibidem,*  
*mare*. Prze Bog co się to z ludźmi grzesznemi ná sadzie Bo-  
 skim dziać będzie? ieżeli owe nayskrytsze, y głębii dná mor-  
 skiego *in corde maris*, utáione grzechy, o których owo mo-  
 wiemy: iákby to w morze wrzucił; ná sámo oko, tudzież  
 przed sáмого Sędziego, świátu cátemu wystáwiác będą: *In*  
*conspectu sedis, mare*; álbo iáko iawnie bez Allegoryi B O G  
 Dawidowi Krolowi groził: *Tu fecisti in abscondito, Ego autem* *2 Reg. 12.*  
*faciam illud in conspectu solis!* A gdzie się owe publiczne grze-  
 chy, owe iáwnogrzeszników *excessu* skryia? *Quid quid latet*  
*apparebit*. W ostatku, choćby się też (co nie popobna) owe  
 drobnieysze strumyczki, owe podziemne puniki, ukryć przed  
 okiem Sędziego mogły, pewnie się wielkie y szeroko w nie-  
 práwość rozláne morze: *Mare magnum & spatiosum*, á zwła- *Eccles. 13*  
 fzczaá najpotężnieyszym ná złe przykładem, *Regis ad exem-*  
*plum*, pomnieysze rzeki w *sequito* zá soba pociągájące; *Omnia*  
*flumina currunt ad mare*, pewnie się mowie nie skryie, owšem  
 naprzód y naybližey groźnego oká Sędziego, á w nim swiá-  
 tá całego będzie, *in conspectu mare*. Potym ieżeli y mo-  
 rze szkláne *mare vitreum*, to iest owe krewkości, ułomności  
*fragilitas humana*, owe duchy szkláne, *portamus thesaurum in va-* *2da Cor. 4*  
*sis fictilibus!* owe pośliznienia się z sámej nieostrožności, *in ma-*  
*teria lubrica!* więcey rzekę: ieżeli owe iák kryształ czyste y prze-  
 zrocyste morzá, *simile crystallo*, ták wskroś przenikác, prze-  
 gladać będzie Sędzia; *in conspectu sedis mare simile crystallo* ie-  
 żeli się w nich, álbo choć ná nich tylko mákułá iáka, proszak  
 naymnieyszy, álbo przynaymniey párá grzechowa nie ostáá.

A coż się z owemi morzami szeroko z brzegow cnoty, wy-  
 lewáiacemi? *effusus es sicut aqua*, y przeto, álbo Meotycka *Gen. 49.*  
 wszeteczności káłuža zámulonymi, y cielskiem czy ściernem  
 przegniłymi? *mare putridum*; álbo cholera wściekła, ná bli-  
 żnich poburzonymi? *impj quasi mare fervens!* álbo wyniosła *Isaia 57.*  
 nád



nád inne wody, *aqua multa Populi multi*, duma, iáko fálami  
*Iob. 30.* nádętymi? *hic confringes rumentes fluctus tuos!* álbo w słuź-  
 bie Bożey ták leniwymi, *mare pigrum*, y oziębłemi, bá  
 prawie cále zlodowáciálemi? *mare glaciale!* Dopieroż zo-  
 wemi morzámi, cudze okręty, towáry y bogáctwá, y sámych  
*Iob. 30.* náwet ludźi rozbijájacemi, y nie násycona chciwością poze-  
 ráiacymi? *Divitias, quas devoravit, evomet:* Co ná to  
 zowemi psia zazdrością áż zczerniálemi morzámi? *mare*  
*nigrum?* álbo iuż niewinnie krwiawylána záfárbowanemi mo-  
 rzámi czerwonymi? *mare rubrum!* A ná ostátek, w powsze-  
 chności mowiac: co się zowymi prześmiárdłemi grzechow-  
 śmiertelnych trupámi, co z umárfymi morzámi dziać będzie?  
*mare fatidum! mare mortuum!* kiedy się y w ślicznym iáko  
 kryształ morzu, *simile crystallo*, iák w zwierćiedle przegladáć  
 Sędzia będzie, *in conspectu sedis mare!* A znowu bez ogrodki  
 y Allegoryi po prostu z Piotrem Świętym mowiac: *Si iustus*  
*1. Petri 4.* *vix salvabitur; Impius & peccator ubi parebunt?* Aleć to,  
 morze to, iáko kryształ niepokaláne; nie ták dla sadzenia,  
 iáko dla przyczyniánia y interpozycyi, á zgoła *per Respe-*  
*ctum*, przed Sędziá postáwiono: *in conspectu sedis mare.* Ták  
 to y ná ostátnim Sadzie, Spráwiedliwość Boska nie będzie  
*Iac. 2.* bez rodzoney Siostrzyczki, bez Miłosierdzia: y tám *miseri-*  
*cordia superexaltat iudicium*, y słusznym zápalonego gniewem  
 Sędziego, cále temperuie morze, *in conspectu sedis mare:* Bo y  
 Dobrym będzie plácić *supra*; y złych karáć *infra condignum.*  
 A któż nam naybárdziej to miłosierdzie iednáć ná ten czas  
 będzie? Ato Nayświętsza PANNA przy Niepokalánym Po-  
 częciu, bylá *per gratiam preservativam*, Corká Miłosierdzia.  
 Aże *simile generat sibi simile*, więc iuż doroższy, MATKA się  
 Miłosierdzia wdzień sadny stánie. *Mater misericordiae in*  
*valle Iosaphat:* Bo coż to, wedle Hajmoná, morze znáczy?  
 ieżeli nie Nayśłodszą MARYÁ, y ley Kongregácyá? *Con-*  
*gregationem aquarum appellavit MARIA;* A ielzcze wláśnie  
 Niepokalánie Poczętá! Bo co Morze między innemi wodá-  
 mi, to MARYA między innemi narodámi, *aqua multa, Popu-*  
*li multi.* Krom tego, że wszystkie rzeki do morzá idá, *om-*  
*nina flumina currunt ad mare;* wszyscy ludźie do MARYI się  
*Eccles. 1.* uciekáia: *Sub tuum praesidium confugimus.* Wszystkie źrzodlá  
 y wody z ziemi wynikáia, y szczupłe poczatki máia; sámo  
 morze, pospolitego poczęcia nie zna, záwsze y wszę-  
 dzie wpelni, *ab origine magnum, & gratia plenum!* A  
 w fzcze-



w szczególności wspomniane morze, luboć szklane, to jest do  
powłóczney ułomney natury ludzkiej się znające, *Mare vi-*  
*treū*; iednak nād inne czystsze y przeźrocystsze, *simile crystal-*  
*lo*. Więć wszystkie wody inne schnać od ognia, *ignis ante ipsum* Psal. 96.  
*præcedet*, y od zāpālczyności Sędziego będa: *Arrescentibus* Luca 21.  
*hominibus præ timore*; sāmō to czyste iāk kryształ Morze, w  
tākim u Stolicy sadowey nā ten czas respekcie będzie, *in-*  
*conspēctū sedis Mare* ze ogień ow, nā ktory Sędzia świat cały  
skaże, *inflammabit in circuitu inimicos eius*; albo cāle zāgāsi, albo Psal. 96.  
przynamniey przygāsi, y ochłodzi. Aże IAN S. toż Morze  
zwierciādłem kryształowym, właśnie *Speculū sine macula* nāzy-  
wa; w którym się nā ten czas zāgniewāny Sędzia przeglādāć bę-  
dzie, *in cōspēctū sedis mare vitreū, simile crystallo*; y w tym nā oko  
iāko w zwierciadle, zāłożona odemnie prawdę obaczmy. Pisza  
nāturālistowie, że Bāzyliszek między wszystkimi nāyiādo-  
witszy zwierzęty, tāk dālece, że sāmym tchnieniem zābija,  
y dla tego w sāmym imieniu, iākoby prym y rei gniewu mā-  
iacy, *Regulus* nāzwāny: iāk się tylko w zwierciadle obaczy,  
zāraz, którym tchnie, iādu pozbywa, y prawie obumiera.

Nie śmiałbym nigdy, lubo nāzāpālczynwszego nā dzień o-  
stātni Sędziego, y sāmym tchnieniem, bezbożnych zābijā-  
iacego, *interficiet impium halitu oris sui*, do tāk iādowitey be-  
styjy przyrownāć, gdybym wtym sāmym, y w rożnym Piśmie  
Świętym, gruntownego nie miał fundāmentu, w którym się  
samże Pan IEZVS do węzā (z ktorego się Bāzyliszek rodzi)  
Moyżeszowego przyrownāł; ā ieszcze wyrāzniey do sāmego  
własnie Bāzyliszkā, Izāiasz Prorok: *De radice Colubri egredietur* 1/aię 14.  
*Regulus*. Więć nie darmo opātrność Boska, to bez zmā-  
zy *Speculum sine macula*, wielkie iāk morze, kryształowe zwier-  
ciādło, nāzāgniewāńszemu nā dzień ostātni Temu Bāzyli-  
szkowi przed oczy stāwia, *in conspēctū sedis mare vitreum*; āby  
się zābijāiaca pāra lego, nā tym Zwierciadle tępiłā; boby inā-  
czey, od tchnienia lego, świat cały, y nieśmiertelni nāwet Du-  
chowcie splotnāć y zniszczyć musieli! Pisza Historycy, że w  
Afryce, kiedy myśliwi Ludzie, szczęniętā Lwicy pobiorā, onā  
wściekle zājuszona, zā niemi bieży; to iey zwierciādłā po  
drodze zāstāwiāiā, w których gdy Lwieā obraz swoy y Lwiat  
obaczy, łaskāwieć y łasić się poczynā; ā tym czāsēm, myśli-  
wi przed gniewem iey uchodzą. Wyrāźnie Piśmo święte, Bo-  
gā Sędziego do zāgniewāney Lwicy przyrownywa: *Quasi Le-* Oseę 12.  
*ona raptis catulis*; wszyscyśmy Obraz Boski przy stworzeniu  
Adāmā nā nas wypiętnowāny, przynamniey pierworodnym



grzechem zelzpeciłi, y tylko nie cäle wymázali; w Sámej tylko Niepokalanie Poczętey MATCE, iáko w zwierćiedle bez zmázy pierworodney, doskonałe Lew ten (zwłászczá że *Filij matrisant*) obaczy podobieństwo; y ták łáskáwiec, łágodnieć, y práwie łásić się y cieszyć pocznie, *simile simili gaudet*. Iákoż pátrzcie, że támcé zaráz, tenże IAN Święty, tegoż iáko Lwá zágniewanego Sedźiego, w ćichego, y to w poł umárłego Báránká, cudownie przemienionego, iáko w zwierćiedle obaczył: *Vidi Agnum tanquam occisum*. Ale o tym Lwá przemienieniu w Báránká, szerzey trochę niżej. Tu ieszcze iáwniey, nie w podobieństwie tylko, lecz w rzeczy fámej, w tymże zwierćiedle, propozycyi moiey prawdę obaczmy! Kiedy się owo Pan iáki choleryczny rozgniewa, to mu się w ten czás, żaden z domowych, choć też y *intimæ admissiōis*, choć też y z Pokoiowych, ná oczy pokazać nie śmie; ász mu wprzód co ráz objektá miłe y ulubione, náoczy więc stáwiáia, y co ráz umyślnie podmykáia; ktorými ućieszony, zlekká opłonie, y ták dopiero za nimi, y drugim przystęp wolnieyszy y beśpiecznieyszy. Kátolicy moi! Nic zápálczywszego, nic, że ták rzekę, cholerycznieyszego, nic zágniewanśzego być może, nád BOGA Sedźiego w dzień ostáteczny! Więc rzuci stráżliwym okiem po lewey stronie, ász támcé obaczy okrutnych krwi Roźlewcow; Zdźiercow, Cudzołożników, y innych, Boskich y ludzkich Praw, Gwałtowników &c. y gniewem niewymownym, lecz słusznym, zápalony, nie wołáć, ále iák Lew ryczeć pocznie: *Leorugiet! mieczá! piorunow! ogniá! Ite maledicti in ignem æternum*! Idźcieśmi y zgińcie z oczu, brzydkie objektá, piekielne stráżydłá!

*Matth: 25:* y poczwáry! Zá się psi wściekli! precz niewstydlivi! *Foris canes & impudici!* Spłonęliby z duszá y z ciátem, od tey zápálczywości Boskiey, ludzie przekłéci! gdy by się predko gniew lego, wdzięcznieyszymi dáleko, po práwey stronie, uśmierzyć nie miał objektámi. Obaczy Świętych Wybráných swoich, owych Męczenników, Pustelników, Zakonników, Pánienki, y Niewinniátká: Tu iuż dopiero łágodnieć pocznie. Podźcie Błogosłáwieni, przystápcie sám bliżey do mnie, niech się przynamniey was nápatrzyć y ućieszę! Lecz y to ieszcze nie ze wszystkim zupełná ućiechá y ukontentowánie Sercá Boskiego! ieszcze *gaudium plenum*. Ieszcze z tym wszystkim, iest czym Tym wszystkim przynamniey oko zápruszyć: *Sed Callisthenem!* &c. Náwet y fáme Niewinniátká, grzech pierworodny



worodny obwinia! Dopiero iák się w Tym Niepokalányim Zwierciadle kryształowym przegładac pocznie; tu iuż cále łaskawieć, tu doskonale łagodnieć y dobrzeć będzie! że między tak wielą millionow millionami ludzi, przynamniey ná iednę Niepokalaną PANNE y MATKE swoię trąfił. Y z teyć rozumiem przyczyny, w iednymże Zwierciadłá podobieństwie, y Sprawiedliwość ostateńią Boską, y MATKI Iego Niepokaláne Poczucie, Kościół Święty zámyka; *Speculum Iustitiæ; Speculum sine macula!* Ah iákeście szczęśliwi wszyscy, *Sodales MARIANI*, á dziś iuż y *MARIANÆ!* ktorých zágniewánemu Sędziemu, ále od siebie iuż wprzód ulágodzonemu, To Przenayczystsze Zwierciadło w sobie reprezentować będzie: *Tuo Filio nos representa!*

Ielzcze w tymże Rozdziále powiáda tenże IAN Święty, że z tegoż morzá wynikáłá iásna Tęczá, y w koło Stolicę sadową otoczyłá: *Iris erat in circuitu Sedis.* Pełne tego księgi, że Doktorowie Święci, przez Tęczá, rozumieią PANNE Przenayświętszą, á właśnie Niepokaláne Poczucie. Tęczá to, y koloru náwet prawdziwego, by y naymnieyszey zmázy nie máiaca, między Ziemią y Niebem *Medatrix nostra*, iáko niegdy po powszechnym światá Potopie: *Ponam Arcum meum in nubibus, ut sit in signum fæderis*, tak ołobliwie, przy drugim owym, ále iuż ognistym światá tegoż potopie: *ignis ante Ipsum &c.* Kiedy nikt do rospalonych iáko miedź: *Pedes eius similes ari candenti*, zágniewánego Sędziego nog, przystąpić nie będzie śmiał, dopieroż dorknać się nie będzie mógł; w ten czas Tá Tęczá, błagac, obłapiac, y zá noszki ściśkac zágniewánego Sędziego *Iris in circuitu Sedis*, y zápalczywość Iego, iáko *Nubes rorida* (bo tak Meteorystowie Tęczę opisuią) chłodzić, miarkowac, okryślac, y ograniczac będzie: *Iris in circuitu Sedis!* Słuchaycie, że toż sámó, y ná toż miejsce Święty Bernardyn Seneński, y Witális Kárdynał u Háiego mowi: *Iris in circuitu Sedis, est MARIA, quæ mitigat Iudicium DEI & Sententiam contra peccatores!* W tęcz się Niepokalána MARYA záwczálu nabożnym sercem, iák w Tęczá zápátruycie; Szczęśliwy, kto się pod Tá Tęczá, pod Tytułem Niepokaláney PANNY, ná on dzień stráśzny, obaczy, iákoby też *sub Arcu Triumphali* zostawał; wygra, zwycięży nie omylnie.

Iużbym był Kazanie skończył; ále się przytomnych Pánow Rhetorow przymowki boię, żem niby Allegoryi y przed



się wziętej Księgi odstąpił. Więc się przed końcem do niej  
 powracam. W tymże objawieniu, Tenże IAN Święty wi-  
 dział Księgę iakąś, siedmiał pieczęci obwątowaną: *Vidi Li-*  
*apoc. 5. brum in dextera sedentis, signatum sigillis septem.* O Księgi, od  
 BOGA y Przełożonych jego zakazane, *libri prohibiti*, a od  
 nas czasem kryjomo gdzieś za dziesiątą klauzura utajone!  
 O księgi powierzchu piękne, a we wnątrz szpernych amo-  
 row pełne! o kárteczki sekretne, choćby y tysiąc pokoio-  
 wemi pieczętkami albo cyframi obwątowane! nie to! za cy-  
 frę to nie stoi! Przyjdzieć czas, kiedy Lew ow straszliwy, od-  
*apoc. 5. dzierać na sadzie swoim te pieczęci, otwierać te Inkwizycye,*  
 ktore teraz do czasu *sub clauso rotulo* zostają, będzie: *Vicit Leo*  
*aperire libri, & solvere signacula eius!* Przez tę Księgę Dokto-  
 rowie Święci rozumieją Niepokalanie poczęta PANNE. Iá-  
 koż, okrom tych, ktorem już wyżej przywodził kombiná-  
 cyi: Inne księgi Poczęcia y Rodzaju Ludzkiego, pospolicie  
 zwyczajnym przyrodzeniem, my ludzie prawa ręką piszemy,  
 a księgę w lewey trzymamy! samę tę Księgę od prawá pospo-  
*Esher. 15. litego wolna: Pro Te non est lex posita,* samá Práwicá Boska  
 trzyma: *librum in dextera!* o toć ja *consequenter* nád prawo  
 pospolite, nád przyrodzenie zwyczajne, Lewa, to iest ser-  
 deczną ręką, iako *MARIAM à Corde*, w księgę y poczet  
 Narodu ludzkiego sam BOG wpisuje! Do innych ksiąg o-  
 twártých, wolny lada diabłu przystęp: *Acta nemini denegan-*  
*tur*; ieszcze niżeli *in lucem*, ná świat y światło wynida, a już  
 ieć má piekielna *charactere bestiae* nie tak zápisać, ale rączey  
 (iako to o mácku bywa) *erroneè quid pro quo* gryzmoli,  
 máże, glozuie. Rzadkieysz to Księdze, nim ieszcze *in lucem*  
 wynidzie, klauzurki Łáská Boska przyprawi, przez poświę-  
 cenie w żywoćie Mácieryńskim; a cále żadney księgi rodza-  
 ju ludzkiego nie mász (wyiawszy Syna ktoremu po prawey stro-  
 nie siedzieć kazano: *sede à dextris*, y Mátkę lego, która Ten-  
 że SYN, ná swoię wziął porękę: *Librum in dextera sedentis*)  
 żadney mowie księgi rodzaju ludzkiego nie mász, ktoraby nie  
 tylko dwiema (nim ná świat wyszła) klauzurkami, to iest  
 y uwolnieniem od grzechu pierworodnego, y Potwierdze-  
 niem włásce, iako Izaiaszá y Tego IANA, z twierdzono;  
 ale też wielka y máła, y pokoiowa, y owszem siedmioraka  
 pieczęcia uprzywileiowana, y we wnątrz y zwierzchu obwá-  
 rowano! *Sigillis Septem signatum.* Inne księgi dopiero iák ná  
 iáwie *foris*; ná świat wynida, *indelebili* ná Chrście Świętym  
 Cha:



Charaktere, BOGV y Niebu przypisuią, y w Mętrykę zapisuią; Tá sáma Księgá, tak zewsząd y z wierzchu y we wnatrz od DVCHA Świętego pálcem Bożym popisána, *Liber scriptus intus & foris*, żeby y naymnieyszy grzechowy punkcik, *stimulus peccati*, nie tylko tey księgi nie śmiał *configere*, ale y ná momencik ieden, czasu y miyscá w tey Księdze nie miał.

Alećby dalszey, sáмого náwet Tey Księgi Poczęcia konfrontacyi, wszytkie całego świata księgi, rozumiem nie obięły! To co Tenże IANS. o iednym z tey Księgi wyiętym, Słowic Wcielonym nápiisał, *Ioan. 20.* Tę tedy Księgę zamkniętą IAN obaczywszy, iáko záfwe dobro pospolite kochájący, á osobliwie zbáwienia wiecznego, á zá tym y w Tę Księgę wpisána życzacy, serdecznie ná to bolał: *Et ego multum flebam* (mowi sam IAN o sobie) że táka Księgá, do tych czas nie wszytким otwártá bylá; *Nec liber cuiusque liber*; bo w Album tey Kongregacyi, nie wolno było Białym-głowom się wpisowác. Więc się IAN, Prafekt ná ten czas y teraz, tey Kongregacyi, tak długo Rzymowi, ledwie nie z płaczem przykrzył, *Flebam*: áż u Oycá Świętego ná thronie Apostolskim siedzącego: *Antiquus dierum sedit*, wyprosił, y práwie wyplákał. *Ne fleveris, vicit Leo aperire librum.* Apocal. 5.  
Zgoła Lew z urodzenia dziedzicznego; Lew z wychowánia y męstwá Rycerskiego; Lew ná ostátek z Vrzędu y Kom-mendáns twá Lwowskiego, przemogł y wymogł *Evicit Leo*, áby tá Księgá, wszytким od tych czas, *nullo discrimine sexus*, otwártá bylá, *aperire Librum!* To dziwna, że ow Lew ná Niebie, iák Tę Księgę otworzył, dopieroż iák w nią wpisánym czytác poczał, zaráz się wóichęgo Báránká przemienił: *Dignus est Agnus aperire Librū.* Co y W. Doktor *Richardus à S. Laurentio* z podziwieniem uważa: *Accessit ad Librum Leo, & factus est Agnus.* Ibidem. A kiedyż ten Lew stráśnieyszym będzie, iáko gdy ná stráśnym Sadzie swoim, ná cały świat záryknie: *Leo rugiet, quis non pavebit?* Otolí y ná ten czas, kiedy Lew Ten, między kozłami po lewicy, y owieczkami stánie po práwicy: *Statuet Oves quidem à dextris, hédos verò à sinistris*, Richard. ko-go w Tey Księdze Niepokalánego Nayświętszey PANNY Poczęcia, przeczyta; zaráz mu się w łáskáwego Báránká zamieni, zaráz go między owieczki swoje, po práwey swojey stronie poczyta, y policzy; y dla tegoć Tę Księgę, ze wly-  
skiemí w nią wpisánymi, w práwey swey Ręce trzyma; *Librū in dextera sedentis.* y pewnie ná całą wieczność nikt mu iey,



ywnię w pisanych, z ręką nie wydrze, *Et nemo rapiet de manu mea.* A ktoż przyczyna odmiány tak łaskawey? *IOANNES* *gratia!* Ten, co y otwarcia wszystkim tey Księgi; leden *I A N*, ktorego z księga iako Ewangelistę máluią, Lwią prawie przewaga, Tey Księgi otwarcie, y z Rzymu wydanie wymógł: *Vicit Leo aperire librum.* Drugi, álbo rączey godnością y czasem Pierwszy, *I A N* niby to Chrzciiciel, nád ktorego Lwow wáśz nie ma większego: *Non surrexit maior Ioannes* ktorego z Krzyżem, właśnie Arcybiskupim y z Báránkiem, iako Arcypásterzá máluią, tę Księgę ápprobuiac, Lwá w Báránká zamienił: *Ecce Agnus DEI.* Sámá zaś Księgá, naprzód fámychże *I A N O W*, á potym y wszystkich w ley tym Bráctwie, y owšem iako w mácierzyńskim Zywoćie zamkniętych, w Księgę Zywoťá ná Sadzie Boskim wpisze; wedle Proroctwá Dánielá: *In tempore illo* (to iest przy ostatniey światá *Dan. 12.* konkluzyi, która tám właśnie Prorok opisuie) *Salvabitur populus omnis, qui inventus fuerit in libro;* A przeciwnym sposobem, biadá (uchoway *BOZE*) y potępienie temu, kogo tu z tego Album, álbo Księgi wywáża. Iákosz, ieżeli ná instancyá Pátryárchy Abráhámá, gotow był Pan *BOG*, Sodomie y Gomorze, choć iuż ná ogień dekretowanym, przepuścić, gdyby się był przynamniey piáciu doliczył Sprawiedliwych; dopieroż ná million rázy poważnieyszą Niepokalaney łamego Sędziego *MATKI* interpozycyá, ogień ow, który nieprzyiaćioły Iego, w koło, w dzień ostatni pożerać będzie: *inflammabit in circuitu inimicos Eius,* tym Kongregácyom przepuścić, które w fobie podziś dzień, tyśiáćami niewinney Młodzi liczą! Ináczey gdyby nie to Niepokalaney *PANNY* y *MATKI* *ad Rom. 9* nasienie: *Nisi Dominus reliquisset nobis semen!* wszyscy byśmy *Ibidem* byli ostatnim Sadem ná ogień wieczny skazáni: *Quasi Sodoma & Gomora fuissimus reservati igni inextinguibili.* Ieżeli *Moyzesz*, *Exod. 32.* tak śilny był prózba swoiá zá Ludem Izráelskim: *Aut dele me de libro quem scripsisti, aut parce populo huic,* tak dálece, że mu się (po ludzku mowiac) sam Pan *BOG* áż prośić *Ibidem.* musiał: *Dimitte me, ut irascatur furor meus:* Iákosz *Go*, nie wprzód puścił, áż owym Przestępcom przepuścił. Ináczey, *Si nō* *Psal. 105.* *Moyzes stetit in cōfractiōe,* pewnieby byli, choć iuż z iedney niewoli Egipskiey przez Morze czerwone y krwią niewinná Báránká záfárbowane przeprowadzeni, w drugá nie równie większą y wieczną wpádli. Ieżeli kocháiąca Rebeká, przekłę- *Genes. 27* ctwo Syná Iákobá, ná się przeiać gotowá była: *In me sūt fili*  
*male-*



*maledictio ista!* Ieżeli prześliczna Esther, iako sáma od po-  
 spolirego ná swoy Narod wbytek, dekretu śmierci wolna: *Pro te* Esther 15  
*non est lex posita;* tak też y drugih choć iuż dekretowanych,  
 od śmierci wybawiła, sáмого tylko piekielnego Amáná, tam  
 ná szubienicę posławiły; wszák mu się wysoko chćiało: *Ero* Isaię 14.  
*similis Altissimo!* Ieżeli rozumna ludyth, sámych Kápłánów  
 zgromiła, że miłosierdziu Boskiemu gránice y dzień ostátni  
 zamierzáli, wktorey oná swá własná ręká, á iegoż mieczem,  
 naygłównieyszemu obywatelow Miásta swego, Nieprzyziacie-  
 lowi Holofernesowi, głowę ucięła, y wszystko woysko iego ná  
 głowę stárła! Ieżeli odważna Deborah, ktora záuwsze pod zwy-  
 cięską z Nieprzyziaciela Pálma mieszkála: *Habitabat sub Pal-* Iudic. 4.  
*ma.* Náwet y ná ten czas, kiedy iuż wszyscy Mocárze Izrá-  
 elscy, y dzielni przed tym spraw nászych przed BOGIEM  
 Pátronowie, zdesperowawszy uštáli: *Cessauerunt fortes in-* Iudic. 5.  
*Isráel;* Oná się Mátka, choć iuż iák synom śmierci y zátá-  
 cenia, być pokazała: *Donec surgeret Debora mater in Isráel.* Ibidem  
 Ieżeli ná ostátek Owá od sáмого dżisieyszey Niepokalánie  
 Poczętey PANNY y MATKI *ad Corpus* w Wnętrznosciách  
 swoich, przyiętego SYNA Páná IEZVSA, w Ewángelij Świę-  
 tey pewnie nie dármo wspomniona Białogłowá; choć iuż cále  
 zgubione, iuż w śmieciách y prochu śmiertelnym pogrzebio-  
 ney Grafzki (*Per drachmā anima intelligitur*) tak dłuży, tak pil- Gregorius  
 no szuka, *quaerit diligenter,* choćby też ostátnie iedyná domu  
 podpórę, Syná iedynego, by zá prog wymieść, *Evertit domum,*  
 bá choćby Dom y świat cały, ktory ná nim iedynie záuwił,  
 wywrócić: *evertit domum!* choćby ostátnią iskiérkę y świat-  
 ło oczu własných, Synaczká naymilszego *Lumen oculorum* Tobie.  
*nostrorum;* Choćby niewinnego Báránká znowu ná stos krzyżo-  
 wy, ná całopalenia ofiarę skazać, y iako pochodnia *Lucerna,* Apocal. 21  
*eius est Agnus* zápalić: *accendit lucernā:* byle zgubioná Grafzkę,  
 iák syná márnítrawnego ználeść, y do skárbnicy Niebieskiey  
 zanieść. Dopieroż iedyná y Niepokalánie Poczęta PANNA  
 y MATKA (ktora te wszystkie figurowály Niewiásty) w to  
 rzecz sáma potráfi.

Ale ná coż ia z ksiąg y całego Písmá Świętego, ná sprá-  
 wy nászej y propozycyi moiey popárćie, niby Nayświętżzey  
 MATCE podobne, zbieram wygráne? kiedy dowodná w sá-  
 meyże, choć iuż w kilká tyśięcy lat po przestępstwie y dekre-  
 towaniu ná śmierć Adámá, á w nim całego Rodzáiu ludzkie-  
 go, *Et sic in omnes peccatum pertransiit,* niepokalánie życ poczy-



náiacey Dziećcinie, mam w Domu prąjudikatę wygráney ná  
 Sadzie Bożym? Co wam, y do wászego poięcia, y do mátery  
 moiey, taką udawam imáginácy! Przed pierwszym Poczę-  
 cia Najswiętłzey PANNY momentem, sporká się między ná-  
 túrą ludzką, y Łaską Boską stáła: Czyia wprzod Corka, Nay-  
 świętsza MATKA bydź miáła? *Natura non est ausa praver-*  
*tere fatum gratia, sed expectavit.* &c. mowi Dámáscen. Więc-  
 się tá sprawá, aż ná Trybunał przed TROYCĘ Świętą wyto-  
 czy! Pátron, czy zdraycá náтуры ludzkiej? Czárt, sprawy,  
 mocno popiera; uniwersał po sobie przywodzi: *Omnes in*  
*Adam,* &c. Státutem potwierdza: *Statutum est hominibus* &c.  
 Ná ostátek całą Księgę Rodzaiu y śmierci ludzkiej *Praedi-*  
*cat*, pokázuie, y konkluduię: leżeli się tedy do Księgi Ro-  
 dzaiu ludzkiego, toć y do śmierci oboiey, *Mortem morieris*,  
 znáć musí y MARYA! Z drugiey zaś strony, zá Łaską Bo-  
 ską, á bárdziej zá MATKĄ swoią przysła: samże SYN  
 Iey y Boży, SŁOWO Przedwieczne mowić tak pocznie! Y  
 lażbym krwáwemi záslugámi y śmiercią przysła moia, ie-  
 dnegu przy pierwszym Poczęciu, życia momentu, MATCE  
 moiey wysłużyć nie miá? Ktory, świat cały, y gmin pospoli-  
 ty, od niezliczonych grzechow zbáwie? *Ipsę enim saluum-*  
*faciet populum suum a peccatis eorum!* Biedny Aswerus, z po-  
 wfszechnego ná śmierć dekretu, iedyną Estherę Oblubienicę  
 wyiał: *Pro te non est lex posita!* A DVCHA Świętego Oblu-  
 bienicá! á MATKA moia! pod powfszechny by, pierworo-  
 dney śmierci dekret, podpadác miáła? Bestya iedná, o-  
 strożny lednoróžec, do łóżyfzczá swego, iádownitey gádziny  
 nie przypuści; A la mam tego dopuścić, áby ná moment, w  
 Przybytku moim, gdzie mam przez dziewięć miešięcy mie-  
 szkáć, wáż ow piekielny miáł postáć? Nie śmiáł do tych czas  
 nigdy, Ten zły Duch, postáci ná się wziác gołębiczey, że w tey-  
 że DVCH Święty figurze, tylko się miáł pokázáć? á śmiáł-  
 by się MATKI moiey dotknáć, z ktorey Krew y Ciáło pra-  
 wdziwe mam wziác? Y mogę, bom B O G! y chcę, bom o-  
 raz Iey SYN! ściślij y pilnij niż Adam, álbo Cherub ogni-  
 sty, ten Ray moy zámknáć: *Hortus conclusus Soror mea Spon-*  
*sa,* żeby do niego, wáż ten, przystępu nie miáł: *Ad hunc so-*  
*lū Paradisum, aditū serpens non habuit,* iákoż y nie miáł; mowi po-  
 mieniony Dámáscen, *Orat: zda de Beatissima.* Ná ostátek ten-  
 że y Sędzia, y Pátron sprawy, SYN BOŻY; oraz y z Troy-  
 ca Świętá, Dekret feruie: Wprzod węzu ná głowę stárty od  
 mo-

Matib. 1.

Cantic. 4.

Damaſc.



mojej MATKI, (lub przez Mię) będiesz, *Ipsa conteret*, Genes. 3.  
*caput*; niż y woiować y głowę podnosić, albo zafadzki czy-  
nić poczniesz. Dosyć ná cię, y to z daleką, IEY napiętkowi  
bydź ná zdrádzie: *Et tu infidiaberis calcaneo Illius*. Aleś się *Ibidem*  
Świętey, nawet y dotknąć, dopieroż żadtem piekielnym zra-  
nić, nawet y pierwszej niegodzien pięty! A gdy tak pier-  
wsza, ná Sądzie Boskim, choć ieszcze przytżła dopiero Má-  
tka bydź máiac BOGA Sędziego, sprawę szczęśliwie wygrá-  
ła Nayświętsza PANNA, *Fecit victoriam*. Coż rozumiecie  
*Sodales MARIANI*; czy też ná Sądzie ostatnim, y sprawy  
wászey nie wygra? Kiedy sámá tylko (opócz Sędziego)  
ná onym Sądzie będzie, ná która żadney y pierworodney  
prejudykáty nie będzie.

Kończę trochę podobno przydłuższe niż godzinne Ka-  
zanie, krotkim, wszák tylko *diminutive*, y to nie całych Go-  
dzinek o Niepokalanym Poczęciu Nayświętszey PANNY,  
do ostatecznie Sadnego dnia, stosowaniem. *Salve Mundi*  
*Domina*. Wszyscy się sługami grzechu, niewolnikami piekła  
rodzimy: sámás Ty Páni Świátá, ieszcze przed wyszciem ná  
świat, dopieroż Pánia násza, wszákeśmy Ciebie *in formula*  
*Congregationis* zá Pánia y opiekunkę obráli, *In Dominam Pa-*  
*tronam, & Advocatam*; Więc zwłászczá przy dokończeniu  
Świátá, nie dopuszczay nas wiernych poddánnych, y sług  
swoich, czártu z pod Twoiey, w niewola wieczną zábierać,  
Jurisdykcyi! *Salve Virgo sapiens*. Wszycyśmy iábłkiem z drze-  
wá wiadomości, od Wężá zwiedźieni, od rozumu odeszli,  
wprzódi ieszcze niżesmy ná świat wyszli, *comparati jumentis* Psal. 48.  
*insipientibus*. Tyś sámá zwiesć się nie dawszy, mądrze sobie,  
y nam żyć poczęła, nimes owocu tego pożyła. Rużże tego  
konceptu w dzień sadny, kiedy fortę Niebieską przed námi  
głupiemy, w dzień on, czy noc ostatnią, zámkną. *Novissime* Matth. 25  
*clausa est ianua*. Ty wrodzonym albo przezorem upátrż, ál-  
bo dowcipem wymyśl iákíe do Niebá okienko, albo się y sámá  
nim stań. *Celi fenestra facta est*, przez którą y sami złoczyń-  
cy, gwałtem się cisną. *Violenti rapiunt*, y że tak rzekę, zło-  
dzieie ukrádkiem do Niebá wchodzą. Albo nas madra Pán-  
no, Koronkę ná szyję iák chustkę zárzućiwszy, by iuż y z  
plácu, bá choć z pod mieczá sprawiedliwości Boskiey, upro-  
wadź. *Salve Arca faderis*. Wszycyśmy ieszcze w wnętrzno-  
ściách Mátek zámknięci, z skárbow nádprzyrodzonych, iáko  
z złotych iábłuszek, y z láski Boskiey rozbić, od nieprzyja-  
ciół



cielá dufznego : ledwie ogryzki tálentow przyrodzonych,  
 zostály; dopieroż po tym, imeśmy dłużey żyli, tym w wię-  
 ksze długi zábrnęli! Tyś sámá, w cále skárbow, iáko złotych  
 iábluszek, pod zášczytem przedwiecznego z Oblubieńcem nie-  
 biśkim przymierza, y dawnych dochovála szczęśliwie, y  
 Cant. 7. nowych niežliczenie przyczynila. *Poma nova & vetera Dile-*  
*cte mi, servavi Tibi.* Więć kiedy się przy ořtátnim z Sę-  
 džia ráchunku, Sprawiedliwości Boskiej wypłacić nie bę-  
 dziemy mogli, Ty zá nas z nieprzebráney skárbnice twoiey  
 y Syná twego, dołoż, w nádzienie Przymierza z MATKĄ spol-  
 nego, wszákeś *Arca faderis. Salve o Puerpera!* Wzyscy się  
 synámi gniewu *Filij irae*, synámi śmierci, *Filij mortis* rodzie-  
 my, bá ieszcze y poczynamy *Damnati antequam nati.* Ty sámá  
 Bogárodzico Páanno, ieszcześ się y sámá nie poczęła, á iużeś  
 SYNA BOGA żywego, wprzeyzrzeniu Boskim w Zywoćie  
 Twoim poczęła, dla tego y przy džiśieyszym dopiero Poczęciu  
 Matt. 17. twoim, iuż *in praterito* w Ewángelij Świętey czytaia: *De qua*  
*natus est IESVS, qui vocatur CHRISTVS, Filius DE I*  
*vivi!* Więć, w dzień on odrodzenia, Sadu drugiego iuż o-  
 Matt. 19. řtátniego *In regeneratione cum sederit Filius Hominis in Sede*  
*Majestatis suae:* odrodź nas ná żywot wieczny, choć már-  
 notrawnych, y martwych synow twoich. *Salve o Puerpera.*  
 Bo ieżeli owe dwie u Eliařzá y Elizeuřzá Mátki; ieżeli trzecia  
 Mátká bolesna nád umárlým iuż synackiem; ieżeli choći  
 Márya, ále grzesznica Mágdálená, Łázářzowi Brátu, choć  
 iuż w poľ przegniłemu trupowi, do żywotá przywrocenie, ná  
 Pánu IEZVSIE wymodliły; ieżeli Moniká, náwet odro-  
 Ambros. dzenie ná duszy (ktore nie równie ieřt trudniejszy) Auguřty-  
 nowi Synowi u BOGA wypłakála? *Non potest perire Filius*  
*tantarum lachrymarum?* Dopieroż łzy niewinne tey Mátki, ná  
 dzień ořtátni, nád nářzym ořtátnim niebespieczeństwem boleia-  
 Matt. 24. cey, nas ożywia! Tám wam się, á naprzod IANOM, *Ecce Mater*  
 Ioann. 19. *tua.* iák znowu pod krzyżem *Tunc apparebit Signum Filij Ho-*  
*minis,* MATKĄ bolesna pod Krzyżem řtanie *Stabat juxta*  
*crucem Mater:* áto z szczegulney Niepokalánego Poczęcia  
 prerogátywy. Wřzák się od Krzyża y zasług IEZVSOWYCH,  
 Niepokaláne MATKI y PANNY Poczęcie (iákom rzekł wy-  
 żey) poczęło! Ná wřzyřtkich inszych, řczerey iuż tylko  
 ná ten czas řprawiedliwości beř miłosierdzia, Sędžia używáć  
 będzie, sámá rá tylko MATKA, do miłosierdzia nád Synámi  
 y Sodálišámi řwemi, Pána IEZVSA poruřzy. *Misericordia*  
 Luc. 7. *motus*



*motus super Eam, dedit eum Matri suae.* A tak was *Sodales MARIANI*, Tá wászá Niepokalanie Poczęta *PANNA* y *MATKA*, przy dokonczeniu światá *in regeneratione*, Niebu ná żywo wieczny odrodzi. *Salve Vrbs Refugij.* Wszystkie inne Miasta, Fortece, y Zamki, dopieroż Wioski y chatki; Bramy piekielne przemogły, y Nieprzyziaciół Mocarz podziemny, klucze od Bram odebrał, y pilną strażą nawet przysionki pierwsze opatrzył. *Fortis armatus custodit atrium.* Sámó to Stołeczne sámeGO *BOGA* Miásto *Civitas DEI*: od Oycá Przedwiecznego przed wieki delineowane, y *Primogenito ex multis fratribus* Synowi Bożemu ordynowane, *Ab aeterno ordinata sum*, od sámeGO *BOGA* Naywyższego, z pierwszego fundámentu założone, *Ipse fundavit eam Altissimus*, y ná sámy m onym węgielnym Kámienu, który z niebá spadłszy *Lapis abscissus à Monte*; wszystkie światá tego Páństwa pokruszył, á sam się znówu w górę do niebá podniósł, *crevit in montem magnum*, wyżej nád wszystkie ziemiány, á *prima* nawet *planta* ufundowane. *Fundamenta Ejus in montibus sanctis.* Które Miásto, samże potym Syn Boży iáko *fortior superveniens*, y owszem *gratia Praeveniens*; y wewnątrz, iáko nienaruszoną oblubienicę sobie ozdobił, *tanquam sponsam ornatam viro suo*; y zwierzechu, iáko niedobyta fortecę, tysiąc tarczami *mille chypei pendent ex ea*, y różną jeszcze z daleká nośną y przystępu broniącą, w koło opatrzył armata, *Et omnis armatura fortium*. Y dla tego, lub winnych Miástách Ziemskich, (y to nie wszystkich) ulice, rynki, y kámiénice, ozdobne; iednak u wszystkich, przynajmniej w bramách, ná pierwszym wstępie, gnoiu, kálectwá, z pierworodnego przestęptwá pełno! W tym iednym Mieście Syońskim, y sáme nawet Bramy niepokalanie, y *BOGV* nád wszystkie inne ulice, y kámiénice z tad ulubione. *Diligit Dominus portas Sion, super omnia tabernacula.* Więc Miásto Święte, *Civitas Sancta*: Kiedy nas, iáko wierutnych złoczyńców, ośátnie mściwa sprawiedliwość Boska, w dzień sądny szukać, y ścigać każe: bądź nam obronna forteca. Miástem ucieczki, y wieża niedobyta, *Salve Vrbs Refugij, turris munita.* *Salve Horologium, quo retrò trahatur Sol.* Stworzył był Pan *BOG* pierwszych Rodziców nászych, w szczyrym południu y iáśności bez cienia! ále iák ná nich drzewo zakazáne, cień grzechowy rzućiło, tak wszystkie życia náшего godziny, od pierwszego momentu álbo zorzá, stylem grzechowym, cieniem śmiertelnym znaczymy. *Stimulus mortis pec-*

Luc. 11.

Rom: 8.

Prov. 8.

Psal. 86.

Daniel. 2.

Ibidem.

Psal. 36.

Apocal. 21.

Cantic. 4.

Ibidem.

Psal. 36.

1. Cor. 15.



*catum.* Pierwsza dopiero Niepokalanie Poczęta PANNĄ,  
 wtęcz się do pierwszey niewinności stanu, *ad statum innocen-*  
*tiae, ad iustitiam originale* z Słońcem sprawiedliwości, (lu-  
 trzenka lego będąc) wrociła. *Horologium quo retrò trahatur*  
*Sol.* Iakoby się Nayswiętsza PANNĄ, nie z terażniejszy, *in*  
*statu naturae lapsa*, Rodziców naszych, ale z dawniejszych  
 jeszcze w stanie niewinności zostających, *ex antiquis*; nim im  
 po grzechu rzeczono *Terra & pulvis es.* zgoła nim się zie-  
 mią stali, *antequam terra fieret*, poczęła! Więc o Zegarze,  
 czy Kompasie? kiedy nam dzień on ostatni nastanie, ba choć  
 już przyjdzie ostatnia godzina, uprosz nam łaskę u Twoiego  
 SYNA, bez grzechu poczęta, Pániénko Święta! Bo za ży-  
 wota, gdy jeszcze Słońce wyfoko, każdy to święty potrafi, *Facile*  
*est umbrā ascendere*; ale po śmierci, kiedy już Słońce sprawiedli-  
 wości, luboć z Niebą, iako Gwiazdy; nie spadnie, przecięż za  
 chmurę zapadnie. *Sol obscurabitur*; żeby się do nas przynay-  
 mniej na moment wrociło, y nas *lumine gloriae* oświeciło;  
 Al to już iedynie samego tego Zegaru albo Kompas, M A-  
 TKI pod Krzyżem w boleściach nas rodzacey, a tamże o-  
 raz (iako w zwyż nieraz pokazał) Niepokalanie poczętey  
 PANNY dzieło, *Horologium quo retrò trahatur Sol.* Y dla  
 tego na straszny Sądzie Boskim, gwiazdy, to jest pomniey-  
 sze luminarze y Święci Boscy, z Niebą nieiako spadną *Stella de*  
*calocadēt.* Bo w ten czas, iakoby ich na Niebie nie było, iako-  
 by się do nas nie znali, przyczynić się za nami nie będą śmie-  
 li; sam tylko Księżyc (to jest znak, iako w zwyż po-  
 kazał, Niepokalanie poczętey PANNY) luboć nie wszy-  
 stkim przyświecać będzie. *Luna non dabit lumen suum*; prze-  
 cięż nie darmo, wcale na Niebie zostanie. *Salve Virgo nobi-*  
*lis.* Darmo Szlachectwa nasze y rodowitość Domow, z Książ  
 y Genealogij wywodziemy; Wszyscyśmy prawie ledwie nie z pie-  
 klą rodem; każdy się człowiek, by był y Krolewskiego rodu,  
 chłopem, y czartą poddanym rodzi. Samą tylko Nayswięt-  
 szą MATKĄ Boską, nie tylko Szlachetnie urodzona, ale y w  
 pierwszym Poczęciu, od grzechu pierworodnego, y sobie wol-  
 na PANNĄ Szlachetną. *Virgo Nobilis*; y nam się M A T K A  
 nienaruszona, na dzień ostatni stanie, *Mater illibata.* Ile  
 tych naprzód, ktorych tu *ad corpus Sodalitatis*, do Mácierzyń-  
 skich nieiako wnętrzości przyimie: na ten czas *in regenera-*  
*tione*; Na wolność Synów Boskich, *in libertatem Filiorum DEI*  
 odrodzi. *Supplices offerimus Tibi Virgo pia.* Wszyscy Rodzicy  
 nasi



náši, kiedy nas ná sviát wydáia *Authores operis imperfecti*,  
wszyscy się z płaczem rodziemy, iáko *supplices diminutivè li-*  
*belli*: zaráz *à capite* ná czole, ná pierwszey zdártey karćie po-  
kázuiemy, że nam czegoś nie dostáie, że supplikować o kor-  
rektę y poprawę, o ápprobácia y oprawę potrzebá. *Omnes*  
*peccavimus & egemus gratiá DEL.* Sámá Nayswiętsza PAN-  
NA, náwet nim ieszcze ná sviát wydána, przy pierwszym  
Poczęciu swoim, zaráz *à capite*, *Filij David*, całą gęba ná cá-  
łym *Regale David autem Rex.* Księgá od wszelkiey censu-  
ry wolna, *Hic Liber, censore liber.* Więc, o gdyby się pod tę  
w dzień sadny Księgę; z naymnieysza suppliká násza podszyc!  
*Supplices offerimus.* nie omylnieby errorý násze, y *menda typi Re-* Mat 19.  
*gali folio* pokryła: Iákoż rzecz dziwna, że ná ostátnim sadzie,  
nie tylko sam Pan IEZVS záśiędzie, ále y Apostołowie. *Sede-*  
*bitis & vos judicantes*, y owszem ledwo nie wszyscy Święci, *&*  
*omnis qui &c.* O samey tylko, lubo nád wszystkich Nayswięt-  
szey MATCE, tego nie czytam. Bo spráwá ná Sadzie Bo-  
żym tych, którzy tu od MATKI Nayswiętszey *ad corpus.* w  
Kongregácii przyięci, íprawá to, iákoby sameyże iuż MATKI  
Naysw. Więc *nemo iudex in sua causa*; niechciała tedy Mátká Tá  
Miłosierdzia, sędzina bydz swoich Sodálisow, wolála bydz spraw  
ich Pátronka y supplik Referendárka, álbo Orędowniczka: *Suppli-*  
*ces offerimus.* I owszem przy wszystkich Wiernych pogrzebách,  
bá náwet y ná ostátniey dolinie Iozáfátowey, *in hac lachrymarū*  
*valle,* Ná Sadzie Páńskim, przy ostátniey innych wzwyż  
pomienionych Swiádkow, Instygatorow, y Iurystow,  
przećiwko nam konkluzyi; nie iák Sędzina, iáko spraw  
nászych, zna się bydz y Pátronka y Opiekunka.  
*Eja ergo Advocata nostra.* Więc y nam wszy-  
stkim, przy naszym, y Swiátá całego sko-  
naniu, *Præsens nobis assiste ó dulcis*  
*MARIA. Amen.*







18.9.58



Biblioteka Jagiellońska



stdr0023213



